Nr. 230. Kraków, Niedziela 6 Października 1889. Rocznik VIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*N. Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*N. Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania nakładu upraszamy przy zbliżającym się nowym kwartale o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

W miejscu: kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

z odnoszeniem do domu: kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** ct.

w innych krajach europejskich: kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Trafika Mańkowskiej pod l. 39 w Hali Sukiennic (od strony linii A—B), — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya Ignacego Herza, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B. — Handel H. Kretschmera w Rynku głównym, oraz J. Ringer trafika przy ulicy Grodzkiej.

We Lwowie przyjmuje przedpłatę Biuro dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

W Administracyi naszej jest do nabycia cenna praca Marcelego Dłużniewskiego p. t.: „Prusy w czasie rozbioru Polski i współczesna prasa Europy" po cenie dla Prenumeratorów *Nowej Reformy* zniżonej 50 ct. w. a.

„Nasza opozycya".

Wszystkie „grube ryby" naszej sejmowej i delegacyjnej prawicy, jedna po drugiej występują gwałtownie przeciwko naszemu pismu i przeciwko stronnictwu, którego publicystycznym jesteśmy wyrazem. Rozpoczęły tę kampanię „*Próby rozstroju*" Stanisława hr. Tarnowskiego — nastąpiła potem broszura dra Bobrzyńskiego „*Z chwili rozstroju*" — później p. Stanisław Koźmian wystąpił ze swoim „*Listem otwartym*", adresowanym wprawdzie do dra Bobrzyńskiego, ale odznaczającym się głównie ślepą przeciw nam nienawiścią — wreszcie za tymi trzema podążył dr. Madeyski z najświeższą broszurą „*Nasza opozycya*".

Czytając to wszystko — przypominają nam się mimowoli te czasy, kiedy to jeszcze ś. p. Józef Szujski mógł napisać: „*Reformy* nie czytuję — ale mówił mi kolega Zoll", że napisano tam.... i t. d. — albo kiedy, w trzy lata później, jeden z dezerterów, co z naszego obozu przeszedł do przeciwników, przepowiadał nam publicznie „śmierć suchotniczą". Jakże dziś się zmieniły stosunki! Ani nam śmierci suchotniczej nikt już dzisiaj nie myśli przepowiadać, bo wie, żeby się tylko ośmieszył — ani też mógłby ktokolwiek poważny ogłosić, że wprawdzie nie czyta *Reformy* ale z boku dowiedział się, co w niej było. Dzisiaj — jeden po drugim z publicystycznych koryfeuszów przeciwnego obozu w obszernych broszurach na nas uderza, polemizuje z nami szczegółowo, dowodząc tem samem najlepiej, że liczyć się z nami muszą. Wierzymy, jak to nieprzyjemnie tym panom, że nas już zlekceważyć i zignorować nie mogą. Ale trudno: *tempora mutantur*; na co się wczoraj patrzało z góry, jest już dziś siłą, z którą liczyć się trzeba.

Tempora mutantur — ale autor broszury „Nasza opozycya" jest pod jednym względem zawsze tem, czem był przed laty. Jak w tym czasie zdołał on z całą zręcznością pięć razy zmienić obóz, do którego należał — tak też obecnie, w broszurze, o której piszemy, tak się zręcznie wykręca, że zachowuje sobie możność przystąpienia do każdego stronnictwa, naturalnie z wyjątkiem jednej lewicy. Prawe centrum i lewe centrum, prawica podolska i prawica stańczykowska, znajdą w tej broszurze zbudowane mosty, po których dr. Madeyski może przejść z łatwością i każdej chwili do którejkolwiek z wymienionych grup, która mu w danej chwili najbardziej będzie dogodna. Nie zmienił się też i co do metody, jaką do walki swej przyjmuje. Babulistyczna sofisterya — śmiałe podsuwanie przeciwnikowi zdań, których nigdy nie wypowiedział — te dawne cechy swoich publicystycznych wystąpień, zachował dr. Madeyski wiernie do chwili obecnej. Wystąpiły one silnie w jego mowie na zgromadzeniu przedwyborczem krakowskiej wielkiej własności — wystąpiły może jeszcze silniej w broszurze, o której mowa. Wystarczy kilka przytoczyć przykładów, ażeby scharakteryzować ten sposób prowadzenia walki.

Zarzuca dr. Madeyski naszej opozycyi, że „powtarzała ciągle w różnych zwrotach szumne frazesy o decydującem stanowisku Polaków we Wiedniu, o naszem rządzącem w Izbie stronnictwie" — a to tylko na to, aby potem dowodzić, że Koło polskie nie skorzystało z tego swego stanowiska, ażeby uzyskać od rządu to, czego zaspokojenie potrzeb kraju wymaga. Przesadzano więc wpływ Koła w parlamencie, aby potem tem silniej na Koło uderzać.

Rzecz się ma wręcz przeciwnie. Wy to właśnie gracie wobec kraju grę podwójną. Kto sławił i wychwalał „nową erę" od samego jej początku, od roku 1880 począwszy? Kto zawsze powtarzał krajowi, że może być spokojnym, bo przecież ma swoich ministrów w radzie korony, ma rząd, który najlepszemi dla kraju chęciami przejęty, ma reprezentacyę, która wchodzi w skład większości parlamentarnej i ma decydujące stanowisko? Wasze to były organa publicystyczne, wasze broszury, wasze na zgromadzeniach przemówienia. I tak było zawsze póty, póki jakakolwiek ważniejsza kwestya krajowa nie stanęła na porządku dziennym z tym zawsze jednakowym skutkiem, że została w Wiedniu *ad feliciora tempora* odłożona: indemnizacya, ochrona kraju od powodzi, decentralizacya kolejowa i t. p. i t. p. Z chwilą jednak, kiedy którąkolwiek z tych ważniejszych spraw zepchnięto, kiedy albo nie zrobiono czegoś, co w interesie kraju konieczne, albo kiedy stało się coś wręcz złego — wtedy już z waszego słownika znikała i „nowa era" i „decydujące stanowisko" i „wpływ nasz na sprawy państwa" — wtedy się krajowi mówiło: czegóż chcieć możesz od nas — wszak my nic zrobić nie możemy, wszak musimy liczyć się z innemi stronnictwami prawicy i t. p. W waszych to ustach był jednego dnia frazes, że kraj szczęśliwym się czuć winien, iż ma wpływ taki ogromny na sprawy państwa — a nazajutrz pokorne zasłanianie się trudnością położenia, gdy nie umieliście uzyskać czegoś, o co kraj od lat kilkunastu najsłuszniej się upomina. To kuglarstwo rozpoczęło się od pierwszej chwili, jak tylko zaczęto was pytać o rezultaty waszej polityki — i trwa do dzisiaj. My nie możemy się poczuwać do tej winy, żebyśmy was byli tendencyjnie a błędnie nazywali stronnictwem rządzącem — myśmy was zawsze nazywali stronnictwem rządzonem, z tego właśnie najcięższy robiąc wam zarzut, że nie umiecie tak stanąć, aby rząd z wami się liczył, ale doprowadziliście do tego, że rząd zawsze i bezwzględnie liczy na was. A kiedy tam w Wiedniu robią z wami wszystko, co się rządowi podoba i wy, prawica delegacyjna, jesteście tem narzędziem, które rządowi ku temu najwierniej służy, to w sprawach krajowych i sejmowych przybieracie pozę stronnictwa rządzącego, w niesłychanej waszej bucie dochodząc do tego, że wszelką przeciw wam opozycyę piętnujecie jako akcyę nieprzyjazną krajowi, — zupełnie tak, jak kanclerz niemiecki, dla którego każdy, kto do jakiejkolwiek grupy opozycyjnej należy, jest już nieprzyjacielem państwa (*Reichsfeind*). Tylko że on jest — Bismarkiem, a wy?...

Albo cóż mówić o tem, że dr. Madeyski w swej broszurze nieustannie nasze stronnictwo nowem nazywa — bo mu to potrzebne do tego, aby w czytelnika wmówić, że to jakaś robota tylko na wybory obliczona, gruntu w kraju nie mająca, robota bez wczoraj i bez jutra. Twierdzi nawet (na str. 15), że to stronnictwo samo zapowiada się jako nowe, ale nie przytacza, kiedy ono to zapowiedziało. To mu jednak nie przeszkadza, że pisząc o „naszej opozycyi" i jej działaniu, sięgnął aż do samych początków „nowej ery" t. j. rządów hr. Taaffego i zmienionego w Radzie państwa położenia naszej delegacyi. Jedno z dwojga: albo nie można na karb nowego stronnictwa kłaść tego, co opozycya przedtem czyniła, albo nie można tego stronnictwa nowem nazywać. Jedno zaś obok drugiego jest nielogicznością, którą zrozumie tylko ten, kto wie, jak często u autora broszury „*Nasza opozycya*" tendencyjność nad logiką bierze górę. Nie jest nowem nasze stronnictwo — nowem jest tylko śmielsze, bardziej stanowcze, lepiej zorganizowane jego wystąpienie przy ostatnich wyborach. Ta „nowość" i doznane skutkiem niej w kilku miejscach porażki wasze przeraziły was tak, że z arsenału waszego wyciągacie teraz działa najgrubszego kalibru, aby z nich pozycye nasze raz po raz ostrzeliwać.

O dalszych sofistycznych wywodach autora, odnoszących się do programu „nowego" stronnictwa i do jego ewentualnego działania w przyszłym Sejmie, pomówimy w następnym artykule.

Sprawy sejmowe.

Biuro marszałkowskie rozesłało porządek dzienny 1 posiedzenia 1 sesyi VI peryodu Sejmu galicyjskiego, które jak wiadomo, odbędzie w czwartek. Porządek dzienny obejmuje w 29 punktach wszystkie sprawy, o których już pisaliśmy, jako o przygotowanych. Na pierwszym planie porządku dziennego stoi — po zagajeniu — sprawdzenie wyborów, wiadomo bowiem, że Sejm właściwych czynności rozpocząć nie może, póki przynajmniej połowa wyborów nie zostanie zatwierdzoną. Sprawozdawcami Wydziału krajowego z wyborów są posłowie Wereszczyński i Pietruski.

Nowym punktem na porządku dziennym jest rządowy projekt ustawy o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. Gdy uchwalona w roku zeszłym przez Sejm ustawa nie uzyskała sankcyi, przeto rząd wnosi zmienioną ustawę jako projekt rządowy.

Wydział krajowy rozesłał dziś następujące sprawozdania:

Projekt przybudowania dalszego traktu do gmachu, przeznaczonego na zakwaterowanie żandarmeryi we Lwowie — zakończony wnioskami:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do wybudowania na parceli realności po L. spisową 70 dzielnica I we Lwowie przy ulicy Leona Sapiehy położonej, stanowiącej wedle wykazu hipotecznego 50 własność funduszu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, domu dwupiętrowego na cele zakwaterowania c. k. żandarmeryi kosztem, nieprzekraczającym sumy 19.000 złr.

2. Upoważnia się Wydział krajowy, aby na cel powyższej budowy zaciągnął pożyczkę w wysokości 19.000 złr. w galicyjskiej Kasie oszczędności lub też w Banku krajowym na hipotekę realności, położonej pod L. k. 70 dzielnica I liczba wykazu hipotecznego 50 gminy katastralnej Lwów, będącej własnością funduszu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Dalej sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi wiecu miast w sprawie założenia domu pracy przymusowej — z następującemi wnioskami:

„Uznając potrzebę i stosowność wprowadzenia w życie w kraju naszym zakładów pracy przymusowej, mogących pomieścić na razie 500 skazańców w wieku wyżej lat 18; nadto dla nieletnich skazańców płci męskiej jednej lub więcej kolonii rolniczych poprawczych, obliczonych na 150 głów — Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1. ażeby zbadał na miejscu tak pod względem technicznym jak i administracyjnym system urządzenia istniejących w naszej monarchii zakładów pracy przymusowej i poprawczych, tudzież osady poprawczej rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu w Królestwie Polskiem;

2. ażeby stósownie do wyniku powyższych badań i wedle systemu, jaki uzna za odpowiedni dla kraju naszego, polecił wygotować odnośne plany budowy, o ile możności nie kosztowne, tudzież detaliczne kosztorysy z uwzględnieniem miejscowych cen materyału budowlanego i wynagrodzeń;

3. ażeby na podstawie tych prac przygotowanych i z uwzględnieniem zresztą stosunków miejscowych sprzyjających rozwojowi rzeczonych zakładów:

a) oznaczył miejscowości na siedziby zakładów pracy przymusowej się nadające,

b) zajął się w sposób, jaki uzna za stosowny, wyszukaniem na cele kolonii rolniczej odpowiedniego obszaru gruntowego i warunkowem uzyskaniem go dla funduszu krajowego pod jak najprzystępniejszemi cenami;

4. ażeby z gminami tych miejscowości, które ostatecznie wybierze na siedziby zakładów pracy przymusowej, przeprowadził rokowania co do sposobu, w jaki byłyby gotowe przyczynić się do kosztów budowy i urządzenia rzeczonych zakładów, w szczególności zaś co do bezpłatnego dostarczenia potrzebnego gruntu i osiągnął w tym względzie stanowcze przyrzeczenia;

5. ażeby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi wszystkie wyżej wyliczone, jakoteż i inne do osądzenia sprawy służyć mogące operaty, celem ostatecznego postanowienia.

Na pokrycie wydatków, połączonych z wykonaniem powyższych czynności przygotowawczych, otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3000 zł.

Wreszcie sprawozdanie o petycyi powiatu limanowskiego z wnioskiem:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do przedłużenia po końcu 1889 r. terminu rozpoczęcia spłaty rocznych rat datku w kwocie 9383 zł. 44 ct. w. a., ofiarowanego przez powiat limanowski, na rzecz wykupna gruntów pod budowę kolei transwersalnej i należącego się funduszowi krajowemu, a zarazem do ewentualnego odpisania powyższej należytości, jeżeli się okaże, że wydatki poniesione przez rzeczony powiat z funduszów powiatowych, wyłącznie na budowę dróg w powiecie, wymagały w okresie czasu od 1889 do 1899 r. corocznego nakładania powiatowych dodatków do podatków bezpośrednich, w wysokości wynoszącej średnio najmniej 6% tychże podatków".

Rozesłano również preliminarze funduszów indemnizacyjnych na rok 1890 — tudzież zamknięcia rachunków tych funduszów za r. 1888. Potrzeba dopłaty z dodatków do podatków wynosi: w funduszu indemnizacyjnym wschodnio-galicyjskim 2,061.166 zł., w zachodnio-galicyjskim 767.947 zł. — co będzie wymagało dodatku do

SMOLARZ.

OBRAZEK

przez

WINCENTEGO Hr. ŁOSIA.

2 (Dokończenie).

To się witali z nim dopiero przybyli, wnuki i synowe, to jeden porywał zamkniętą księgę, drugi podawał mu szklankę herbaty, trzeci nakrywał koronkową serwetą stół, czwarty schylał się przed nim i coś szeptał.

Stary Silber wyglądał, jak wielki rabin, przyjmujący wiernych.

Przybliżył się wreszcie do niego i mój przyszły spodziewany poręczyciel i pochylony nad nim zaczął z nim długo szeptać.

Przyglądałem się z ciekawością tej grupie.

Stary słuchał i kiwał głową i gładził brodę, ale długo nic nie mówił. Nagle bąknął niedbale kilka słów, rozparł się w fotelu, wzrok w oknie utopił i zdawał się myśleć, a pełen siły wyraz jego rysów nie dozwalał wątpić, że w tej chwili przenikał on do głębi i w najdrobniejszych szczegółach, przedstawiony mu interes.

A syn wlepiał oczy w ojcowskie oblicze z dziwną bałwochwalczą wiarą, malującą się na twarzy i czekał.

Lejbuś także z przejęciem wpatrywał się w starego i szeptał:

— Co *un* powie, to tak będzie!... Co *un* powie?

Wtem stary żyd zapytał o coś syna, ten spojrzał w moją stronę, a za nim potoczył wzrokiem i ojciec. Oczy jego spoczęły na mnie, a równocześnie twarz starca, której dotąd tylko profil widziałem, odkryła się cała.

Uległem największemu zdziwieniu, bo stary Silber nie mógł być kim innym, tylko moim smolarzem. A pomieścić mi się to w głowie nie mogło, by ten żyd, ubrany w jedwabie, otoczony zbytkiem i bogactwem, a fanatycznem poważaniem swej tak licznej rodziny, mógł być tym samym nędzarzem, podróżującym na beczce smoły i tarzającym się w prochu dla dwu rubli....

Było to rzeczą zgoła niemożebną do wiary, skonstatowałem więc tylko nadzwyczajność zdarzającego się tu podobieństwa.

Stary krótko, lecz równie, jak malarz przenikliwie, spoczął na mnie oczyma i odwrócił się, by jeszcze coś bąknąć synowi. Ten skinął na Lejbusia, który zaraz poszedł do nich. Stary o coś go zapytał, poczem chwilę tylko potargawszy swą ogromną rudą brodę, wyrzucił kilka słów tonem rozkazującym.

Lejbuś się skłonił i wraz z synem zbliżył się do mnie. Młody Silber tak do mnie zagadał:

— Ojciec mi pozwala zrobić panu tę dogodność.. nu... i ja zrobię, ale... pan mi da zabezpieczenie hipoteczne....

— Dam!

— Nu i da mi pan pięć procentów....

— Ależ to drugie tyle, co bankowi.

— Nu... być może, ale ja tak biorę.

Zgodziłem się i na ten warunek, poczem dopiero Silber innym już tonem zaczął:

— Ojciec mi mówi, że pan bardzo skąpy, ale my skąpych lubimy, bo kto swoje szanuje, mówi talmud, to szanuje i cudze.

— Zkądże ojciec mnie zna? — podchwyciłem.

— Zkąd *un* zna pana? — zaśmiał się żyd, — *un* zna wszystkich, bo *un* jest taki... a Talmud mówi „ten jest tylko mądry, co wszystko wie i zna." *Un* zna pana lepiej, niż pan zna samego siebie i *un* wie, że z panem wejść można w interes, bo my w żadne niepewne *geszefty* nie wchodzimy....

— Niechże się pan zapyta ojca, zkąd mnie zna, albo ja sam... — zawołałem robiąc ruch, jakbym chciał podejść do starego Silbera.

Ale i syn i Lejbuś z przestrachem mnie od tego kroku wstrzymali.

— Nie... nie — szeptał Silber. — ojciec teraz myśli tylko o modlitwa i nie lubi, aby mu przeszkadzano. Zresztą *un* panu nie powie i *un* mnie także nie powie, bo *un* tylko tyle mówi, co potrzeba i ani słowa więcej ani mniej. *Un* powiedział przez swoje stare usta, że można, to dosyć! Bo widzi pan, u nas, to nauka mówi: że słowa są złoto, ale milczenie, to brylanty. *Un* też mało mówi i tylko to, co potrzeba. *un* mnie tylko powiedział, że zna pana i to dosyć i więcej nam nie potrzeba....

Wtem stary Silber od okna zaczął głośno mruczeć:

— *Gewalt! gewalt! gewalt!*

Na ten sygnał, umilkły wszystkie szepty w sali, a Silber z przestrachem poprosił nas cicho, byśmy wyszli, tłomacząc mi, zdziwionemu temi słowami, słowa dziwaczne swego starego ojca:

— Ojca boli, że my w szabat o interesie mówimy; niech pan idzie... ja wszystko w banku zrobię, moje słowo, to słowo Silbera... *gewalt! gewalt! gewalt!*

Wybiegłem pod dziwnem wrażeniem, a wszyscy zgromadzeni w sali oburzali się za starym na mnie i na Srula, powtarzając chórem:

— *Gewalt! gewalt! gewalt!*

A Srul odprowadzał mnie przez trzy pokoje i szeptał pod nosem jakby sam sobą zgorszony:

— *Gewalt! gewalt! gewalt!*

VI.

Przez długość całej tak zwanej „na żydach" dzielnicy wypadła mi droga z Lejbusiem.

To też zaraz zapytałem go:

— Mój Lejba! powiedz mi, czem się trudni stary Silber?

— Czem *un* się trudni? — odparł Lejba, przejęty jeszcze uroczystem i wspaniałem wrażeniem, jakie na nim wywarła wizyta u Silbera — czem się *un* trudni? *un* się trudni wszystkiem. Jeden syn ręczy, jak panu, jak innym, *un* ręczy wszystkim porządnym ludziom..... drugi? drugi, *un* znów tylko się modli, *un* się modli! trzeci ma gorzelnię, wie pan, tę wielką gorzelnię w Suchach. czwarty? co czwarty robi? co *un* robi? *un* wszystko robi, *un* ma ogromne *geszefta*, *un* pożycza i kupuje wełna, zboże, rąbie lasy, wywozi, *un* wszystko robi, co pieniądze daje...

— No, dobrze — przerwałem — a stary?

— Stary? stary... *un* to wszystko robi, a *un* sam? *un* sobie jest magnat!

— Jakto magnat?

Lejba przystanął:

— Wie pan? — mówił — ta wszystka smoła, co to wozy nią smarują, co pan kupuje i smaruje, to jego smoła... *Un* sobie jest smolarz, ale jaki *un* smolarz? *un* ma wierników, co po całym świecie *z tym* smoła jeżdżą, a *un* tylko co piątek rachunek z nimi robi i pieniądze chowa. *Un* taki smolarz.

Na chwilę oniemiałem ze zdziwienia.

— A on sam — zapytałem — ze smołą nie jeździ?

Lejba znów przystanął.

— Co pan mówi? co pan mówi? jakby *un* mógł ze smołą jeździć, *un* z taką brodą i w takim wieku!

— Otóż ja powiem Lejbie — zawołałem — że on sam z tą brodą był u mnie wczoraj, na wozie i że kupiłem...

Lejba znów stanął jak wryty i oniemiał z nadmiaru zdziwienia.

— Co pan mówi?

— No, mówię.

Lejba się zamyślił i po długiej chwili dopiero ruszając z miejsca, zaczął:

— To mnie raz żydkowie mówili, a ja wiary dać nie chciał, a to musi być prawda...

— Co?

Zyd znów przystanął, zapominając, że słońce kryło się już za dachy i kominy domów.

— *Un* był u pana? — zapytał.

— Był.

— *Un* sam ze swoją brodą?

— Sam.

Faktor ruszył naprzód, uwierzywszy mi i rzekł:

— Otóż niech pan wysłucha... Żydkowie mówią, że stary Silber czasem jeździ sam ze smołą, ale niech pan tego nie powtarza, że ja panu powiedział... *Un* sam siada na furę, sam smołę waży i jeździ od *obiwatela* do *obiwatela*... Ale dlaczego *un* to robi? *un*, co w domu ma tyle brylantów, co gwiazdy na niebie? *Un* to dlatego robi, bo *un* chce znać wszystkich, co smoła kupują, aby go wierniki oszukiwać nie mogły.

Żyd odpoczął i dalej prawił:

— Ja miał szwagra, co u niego był wiernikiem. *Un* raz pojechał do Szytkowiec, gdzie siedzi ten bogaty dziedzic, co to oknami i drzwiami pieniądze wyrzuca i *un* mu sprzedał smoła i wziął dubelt jak płacą. *Un* sobie tak pomyślał: co ja wziął, to moje szczęście i oddał Silberowi tyla, co smoła płacą, a Silber *gewalt* zrobił, że *un* wziął więcej i wypędził go. My w głowy zachodzili, zkąd *un* wiedział...

— I zkądże wiedział? — podchwyciłem także zaintrygowany.

— Zkąd wiedział? *Un* wie, że pan skąpy, to płaci tyla, co jest w cenie i *un* wie, że pan ze Szytkowice płaci, co żyd zechce, a że znów inny pan płaci mniej, niż warte, a inny miarę i wagę nie dopatrzy, a u innego, jak w Rozdole, to ekonom kwit wyda do hrabiego, a smoła nie weźmie, tylko się ze smolarzem pieniędzmi podzieli.

Teraz znów ja przystanąłem i tym razem stałem długo.

Smolarz tarzający się w prochu i wrzeszczący w niebogłosy o dwa ruble, na mnie wyzyskane, płaczący na głodną żonę i dzieci, był tym samym żydem, którego dopiero co widziałem, rozporządzającym krociami, otoczonym komfortem i bałwochwalczem poszanowaniem, nie wymawiającym, tylko niezbędne słowa, bo te słowa jego były złotem.

Długo pragnąłem choć jeszcze raz spotkać starego Silbera na furze, ale już go nie spotkałem. Tylko od tego czasu każdy smolarz, jaki zawitał do mnie, gdym go chciał wypłacić według rzeczywistej bieżącej wartości za towar, podnosił taki krzyk i lament, iż zawsze o jakie pięć groszy na garncu za smołę drożej płacić musiałem i dotąd tak płacę.

podatków w wysokości 27 ct., cała bowiem należytość podatkowa wynosi 10,478.197 zł. — licząc zatem dochód z centa podatkowego na 104.000 zł., wypadnie rozpisać 27 ct., jeżeli komisya budżetowa nie znajdzie sposobu zrobienia oszczędności lub zużytkowania zapasów, ażeby dodatek ten zniżyć.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 4 października.

(§) Mowa dra Russa w Karlsbadzie uchyliła nieco rąbek tajemniczej kotary osłaniającej rokowania ugodowe w Czechach, mianowicie co do tego, że rząd dopiero po zwycięstwie Młodoczechów przy wyborach sejmowych porzucił dotychczasowe swe neutralne stanowisko, oświadczając gotowość pośredniczenia przy konferencyach ugodowych, które miały się odbyć we Wiedniu. Tymczasem cała akcya ugodowa ugrzęzła w piasku, a dlatego rewelacye dra Russa mają poniekąd tylko historyczną doniosłość, chociaż z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że przyczyna wstąpienia rządu na arenę akcyi ugodowej — zwycięstwo Młodoczechów przy wyborach sejmowych — nie jest pozbawione znaczenia aktualnego. Objawia się to znaczenie mianowicie w tym kierunku, że postępy Młodoczechów wywarły na rząd silne wrażenie, z czego w dalszem następstwie wynika, że dalsza polityka rządu stać będzie pod wpływem tego wrażenia, jak to już w części mianowanie hr. Thuna namiestnikiem Czech i inne objawy dowodzą.

Akcya ugodowa potknęła się o koronacyę czeską i ani rusz naprzód nie idzie. Przypuszczenie moje wyrażone swojego czasu na tem miejscu, iż ze względu na Czechów rząd na zapytanie Niemców co do czeskiej koronacyi nie da na razie żadnej odpowiedzi, sprawdziło się istotnie, jak nie mniej i to, że cała akcya ugodowa skończy się na razie na niczem. Z tego atoli nie wynika, żeby już zaniechano i wszelkie dalsze próby w tymże kierunku. Owszem otrzymuję z dość dobrego źródła informacyę, że rząd trwa przy zamiarach ugodowych, i że zarówno w stronnictwie staroczeskiem, jako też i w umiarkowanej frakcyi stronnictwa niemieckiego, istnieje chęć ugody, a jeżeli to wszystko dotychczas w praktycznym kierunku żadnych nie wydaje owoców, przyczyna jałowości polega na tem, że dotychczas nie zdołano wynaleźć nowej podstawy dla rokowań, podstawy, na którejby obydwa stronnictwa mogły sobie wzajemnie czynić ustępstwa bez zaprzeczenia swoim zasadniczym stanowiskom. Czeska koronacya stoi na przeszkodzie. Wszyscy dziś to czują, a dlatego miałem zupełną słuszność, że środek ten przez rząd wyszukany dla wywarcia presyi na Niemców był wcale niezręcznym i wręcz szkodliwym, zwłaszcza, że rząd ani na chwilę o koronacyi nie myślał na seryo.

Zebranie się Sejmu czeskiego nastąpi za dni kilka. Zebrany Sejm zastanie więc położenie niezmienione tj. obradować będzie bez Niemców. Być może, że propozycye ugodowe wyjdą na nowo z łona Sejmu. Jest to nawet prawdopobnem. Słyszę, że Staroczesi zrobią pierwszy krok ku temu w Sejmie, a dalsza akcya ugodowa będzie się prowadzić w Wiedniu za kulisami przy pośrednictwie rządu, po zebraniu się Rady państwa.

Przegląd polityczny.

Kraków, 5 października.

Od chwili ustąpienia hr. Liechtenstena z przewodnictwa klubu centrum w Izbie poselskiej, w dziennikach różnych odcieni spotykamy się z uwagami na temat dalszych losów znanego wniosku o reformę szkolną. Jedne pisma uważają wniosek jako pogrzebany, inne głoszą, że ustąpienie wnioskodawcy bynajmniej jeszcze nie znaczy zaniechania wniosku, a niektóre z pism klerykalnych uderzają w wielki dzwon, głosząc, że reforma szkolna bądź co bądź przeprowadzoną być musi. Obecnie *Hlas Naroda*, który obok *Politik* jest organem staroczeskich posłów, zamieszcza artykuł, który nie z klerykalnego, ale z autonomicznego stanowiska na tę sprawę się zapatrując, także reformę szkolną za konieczną uważa, ale nie tak, jak ją postawił Liechtenstein, lecz reformę czysto-autonomiczną.

Jest to stanowisko, jakieśmy od samego początku w sprawie tej zajmowali — a przypomnieć warto, że w tym samym duchu ułożony wniosek młodoczeski, posła Herolda, pokutuje w komisyi szkolnej Izby poselskiej. Jeżeli Czesi szczerze i i energicznie będą dążyli do autonomicznej reformy szkolnej, to z pewnością w Kole polskiem znajdą wiernego w tem sojusznika. Czy w obecnej Izbie poselskiej reforma taka da się przeprowadzić — jest niestety bardzo wątpliwem i dla tego prawdopodobnie główna walka stoczoną będzie dopiero w przyszłej Izbie, która wyjdzie z wyborów roku 1891. W każdym razie dobrze czynią Czesi, że sprowadzają już teraz tę sprawę na jedynie właściwą, autonomiczną drogę. Jest przytem rzeczą ciekawą — że w całej dyskusyi w tym przedmiocie w zupełne poszedł zapomnienie wniosek rządowy, który nie mógł zadowolić nikogo, ani centralistycznych liberałów niemieckich, ani partyę klerykalną, ani też autonomistów.

Z Austro-Węgier.

Gaz. Lw. donosi z Wiednia, że ministerstwo skarbu opracowało nowy projekt ustawy o cechowaniu (*Punzirungsgesetz*), nad którym odbędą się narady interesowanych jubilerów i zasięgnięta będzie opinia Izb handlowych.

We środę odbył w Pradze posiedzenie komitet wykonawczy klubu Młodoczechów i powziął uchwały, które przedłożone będą w dzień przed otwarciem Sejmu pełnemu zgromadzeniu posłów młodoczeskich. Uchwalono mianowicie żądać wniesienia na porządek dzienny sejmu wniosku Kwiczali o szkołach ludowych czeskich i niemieckich i wniesienia adresu do tronu, którego zredagowanie powierzono Julinszowi Gregrowi, Kuczerze i Tilszerowi. Staroczeska i feudalna większość wystąpić ma także z wnioskiem adresu do tronu. Jako kandydatów na członków Wydziału krajowego postawił komitet: Edwarda Gregra i Tilschera, w miejsce Jerzabka, który stracił mandat i hr. Adalberta Schoenborna, który ma zostać posłem do Rady państwa.

Poseł dr. Russ, członek lewicy niemieckiej, stawał we czwartek przed wyborcami swymi w Karlsbadzie, przyczem zwrócił naturalnie uwagę przedewszystkiem na bieżące sprawy czesko-niemieckie. Odrzucenie udziału w proponowanej konferencyi ugodowej w Wiedniu uważał ze strony Schmeykala i towarzyszy za rzecz bardzo właściwą wobec nominacyi hr. Thuna, która nie może być uważaną za wyraz życzliwości rządu dla Niemców. O koronacyi czeskiej w połączeniu z przywróceniem czeskiego prawa państwowego mowca wiedzieć nie chce. „My widzimy — rzekł reprezentant żywiołu niemieckiego w Czechach — naszego miłościwie panującego w osobie cesarza austryackiego, któremu i Czechy są poddane. Jemu składamy hołd, nie królowi czeskiemu; jak długo tytuł nic nie zawiera ponad wspomnienia historyczne, tak długo tytuł ten szanować będziemy. Gdyby jednak miał znaczyć coś więcej i odnosić się do rzeczywistych, teraźniejszych stosunków, nie przyznamy mu tego prawa. Koronacya czeska jest kwestyą całego państwa".

Obie Izby sejmu węgierskiego zbierają się w sobotę 12 t. m. Na pierwszem posiedzeniu ułożony będzie jedynie porządek dzienny dla następnych kilku dni. Minister skarbu Wekerle przedłożyć ma 15 t. m. preliminarz budżetowy na rok następny wraz z zamknięciem rachunków za r. 1888 i przy tej sposobności ma dać obszerny wywód, odnoszący się do gospodarki skarbowej, a w szczególności do wykupna regaliów.

Tisza — wedle nadesłanego z Peszta sprostowania — w mowie swej w Wielkim Waradynie przyrzekł, że na najbliższej sesyi przedłożoną będzie ustawa o najwyższym trybunale administracyjnym i o policyi gminnej, a nie o reformie ustawy gminnej, jak w pierwszej chwili mylnie depeszowano.

Z Niemiec.

Na porządku dziennym dyskusyi dziennikarskiej w Niemczech jest omówiona wczoraj przez nas ważna enuncyacya cesarza o poglądach i sądach dziennika *Kreuzztg*. Sam ten dziennik skarcony przez cesarza dopiero w dwadzieścia cztery godzin później opamiętał się i powtórzył artykuł urzędowego *Reichsanzeigera*, dodając od siebie następującą uwagę: „Jeżeli chylimy się przed to najwyższą enuncyacyą, — to jest to wynikiem pojęcia naszego o rojalizmie, wypowiedzianego właśnie w owych artykułach naszych, i zupełnie zrozumiałym wypływem naszego stałego i niezmiennego uszanowania dla osoby monarchy".

Przeważna część dzienników niemieckich, zwłaszcza te, które są wyrazem stronnictwa narodowo liberalnego, wolno-konserwatywnego i te, które zawsze stały w obronie kartelu, wypowiadają wielkie zadowolenie z enuncyacyi cesarza, licząc na to, że junkry w swych szlacheckich dworach w starych prowincyach pruskich i protestanccy pastorowie wyczytawszy taką naganę cesarską, przestaną marzyć o przywróceniu dawnego ustroju państwa, który opierał się na podziale społeczeństwa na stany i stanowi szlacheckiemu i duchowieństwu zapewniał przewagę, że zaprzestaną popierać intrygi przeciw ks. Bismarkowi i kierunkowi jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej, że wreszcie pogodzą się z istniejącym stanem rzeczy. Ale są i takie dzienniki, które biorą za złe ks. kanclerzowi, że doradził cesarzowi wmięszanie się osobiste w spór stronnictw, choćby przypuszczać należało, że po za dziennikiem *Kreuzztg* oprócz nielicznego stronnictwa, stoją bardzo wpływowe osoby, które od dawna i wytrwale walczą przeciw Bismarkowi i umieją wmawiać w ludzi, że cesarz nie podziela poglądów jego ani w sprawach wewnętrznych, ani zewnętrznych. Ks. Bismark musiał tedy postawić sprawę pod rozstrzygnięcie cesarza i przez wzgląd na dobro państwa doradzić mu, aby wyraźną i stanowczą enuncyacyą oświadczył, czy się zgadza z polityką kanclerza czy nie, aby rozprószyć wszelkie wątpliwości. — W walce ks. Bismarka ze stronnictwem feudalnem cesarz stanął po stronie ks. Bismarka i pomógł mu do odniesienia zwycięstwa nad przeciwnikami.

Mimo tylekrotnych jak najpewniejszych zapowiedzi o terminie przybycia cara znowu niewiadomo, kiedy przyjedzie, są nawet dzienniki, które wątpią, czy przyjedzie. Najświeższe wiadomości z Kopenhagi, rozesłane przez telegraficzne biuro Ritzana, zapewniają teraz, że car nie 8, lecz znowu dopiero 10 b. m. stanie w Berlinie. Najpierw pojedzie morzem do Kielu, a stąd koleją przez Spandawę do Poczdamu i Berlina, gdzie dwa dni zabawi. Pierwszego dnia będzie przegląd pułku imienia cara, drugiego dnia polowanie. Którędy powróci, niewiadomo; zdaje się, że koleją żelazną, bo wagony dworskie są już w Berlinie, ale być może, że z Berlina pojedzie do którego z miast portowych i tu zjedzie się z małżonką i dziećmi i dalej powróci morzem, bo morska podróż pewniejsza, niż lądowa, zwłaszcza na obszarze własnego panowania.

Z Paryża.

Termin zgłaszania kandydatur do wyborów uzupełniających, które odbędą się jutro 6 października, upłynął już przed kilku dniami. Uderzającem jest, iż oprócz kandydatów, którzy próbowali już szczęścia 22 września, zgłosiło się aż 71 nowych kandydatów, w tej liczbie 15 w Paryżu. Są to wielkości nieznane, po większej części z obozu konserwatywnych republikanów, którzy zachęceni zwycięstwem żywiołów umiarkowanych w dniu 22 września, żywią nadzieję, że i dzień 6 października będzie dla nich równie pomyślny.

Wobec zgromadzenia bulanżystów i przewagi, jaką żywioły umiarkowane zdobyły nad radykalnemi 22 września, wielu monarchistów z zapałem podjęło myśl koalicyi konserwatystów z lewem centrum republikańskiem. Reakcya zaczyna tracić wiarę w możliwość odbudowania monarchii, i wobec tego chce się zbliżyć do republiki konserwatywnej. Znany dziennikarz Henryk Fouquier, który należał dotychczas do obozu monarchicznego, zamieszcza w *Figaro* artykuł przychylny usiłowaniom lewego centrum i nadmienia, iż lud francuski, nawet w najwięcej konserwatywnych i katolickich prowincyach, niczego więcej nie żąda, jak tylko pokoju i porządku wewnętrznego, utrzymania republiki, usunięcia nieporozumień pomiędzy państwem a kościołem i rozbrojenia rewolucyjnego radykalizmu.

W *Matin* znowu jeden z najgorliwszych bonapartystów Juliusz Delafosse przyznaje porażkę koalicyi antirepublikańskiej i radzi swym przyjaciołom politycznym, ażeby pogodzili się z republikańską formą rządu. Nie porzuca on wszakże wyzywającego tonu wobec republikanów i oznajmia, iż nie z nimi pragnie zawrzeć przyjaźń, lecz chce tylko, by konserwatyści zbliżyli się do republikańskiej formy rządu, ażeby mogli wziąć udział w rządzie.

„Gdyby konserwatyści — kończy Delafosse — utworzyli dzisiaj większość, nie mogliby również osiągnąć nic innego. Musieliby oni utrzymać instytucye republiki — wobec oczywistej niemożebności odbudowania monarchii — i używać ich za narzędzie swych interesów i zasad politycznych. Dzisiaj powinniśmy się starać o to, aby zmusić innych do czynienia tego, co sami czynilibyśmy, gdybyśmy się znaleźli u steru. Chętnie czy niechętnie powinniśmy poprzeć umiarkowanych republikanów, jeżeli tylko zapewnią nam zadośćuczynienie i przynależne nam prawa obywatelskie w przyszłej republice umiarkowanej, rządzonej na podstawie tolerancyi i zasad zachowawczych; słowem jeśli zapewnią nam to, czego każdy z nas mógłby oczekiwać od rozumnego i sprawiedliwego rządu. Do republikanów teraz należy okazać, czego chcą i co czynić nadal zamierzają. Po ich robocie poznamy ich zamiary."

Podobne głosy nie są odosobnione; co chwila spotykamy się w prasie monarchicznej z podobnemi myślami. Z drugiej strony w obozie republikańskim odzywają się także głosy pojednawcze. W ogóle rezultat wyborów 22 września wywołał pewną fermentacyę myśli politycznej, której wynik ujawni się dopiero po wyborach uzupełniających. W tych warunkach dzień jutrzejszy nabiera dla Francyi szczególniejszego znaczenia, wpłynąć bowiem może w sposób stanowczy na przebieg obecnego przesilenia politycznego.

Traktat włosko abissyński.

Wczorajsze depesze sygnalizowały ratyfikacyę traktatu Włoch z Abissynią. Król, przebywający z dworem w Ucciale, ratyfikował w d. 2 b. m. traktat podpisany przez hr. Antonelego i króla Menelika. Dosłowna osnowa traktatu nie jest dotąd znaną; istota zaś przymierza polega na tem, iż Włochy uznają Menelika za negusa Abissynii i zapewniają mu rodzaj protektoratu, o którym była mowa podczas przyjęcia poselstwa z Szoy, w Kwirynale. Negus zaś uznaje legalne posiadłości Włoch w Afryce i obowiązuje się popierać handel włoski w swych posiadłościach. Nadmieniają także, iż obie strony zobowiązały się bronić wzajemnie przeciwko wspólnym wrogom.

Nazajutrz po ratyfikacyi traktatu Crispi i pełnomocnik abissyński Makonem podpisali konwencyę dodatkową. *Tribuna* zapewnia, że konwencya dodatkowa reguluje stosunki i służbę cłową oraz ruch handlowy pomiędzy Włochami a Etiopią i krajami sąsiedniemi; ustanawia dokładnie granice posiadłości włoskich; postanawia wreszcie, ażeby Włochy reprezentowane były u boku króla Menelika przez generalnego konsula.

Mowa Chamberlain'a.

Przed kilku dniami odbyło się w Newcastle wielkie zgromadzenie polityczne liberalnych unionistów, podczas którego znany przywódca radykalnego skrzydła unionistów lord Chamberlain wygłosił obszerną mowę polityczną. W mowie swej uwydatnił Chamberlain główne momenta politycznej działalności unionistów od czasu oddzielenia tego stronnictwa od gladstończyków. Mowca oświadczył w końcu, iż uważa zjednoczenie obu stronnictw liberalnych za możebne, ale tylko w takim razie, gdyby gladstończycy powrócili do dawniejszego swego programu liberalnego, a i sam Gladstone powinienby się wyrzec swej polityki „własnego rządu" i w ogóle przedstawić niewątpliwe dowody, że jego polityka irlandzka nie grozi niebezpieczeństwem Anglii. Tu mowca bronił irlandzkiej polityki liberalnych unionistów i wyraził nadzieję, iż unioniści zdołają skłonić konserwatystów do przeprowadzenia szerokich reform ekonomicznych w Irlandyi, pożytecznych dla kraju, a dla państwa nie zawierających w sobie nic niebezpiecznego. Rząd rozpoczął już za inicyatywą liberalnych unionistów reformatorską działalność ekonomiczną w Irlandyi i zdaniem mowcy, działać będzie dalej w tym samym kierunku.

Lord Chamberlain nie powiedział, jak widzimy, nic nowego; jego mowa stwierdza tylko dotychczasowe stanowisko liberalnych unionistów i zamiar wytrwania na raz obranej drodze. Nową jest tu jedynie wzmianka o ewentualnem pojednaniu liberalnych unionistów z gladstończykami — wzmianka, jak na teraz, mająca jedynie znaczenie teoretyczne.

Z Serbii.

Do układów rządu z Natalią był upoważniony prezes gabinetu Gruics. O wizycie jego u Natalii pisze *Corr. de l'Est*: Przedłożywszy Natalii warunki rządu, rzekł Gruics, że jeżeli je przyjmie, wówczas będzie mogła odwidzić króla Aleksandra, a nawet będzie mogła zamieszkać w zamku, gdzie będzie przyjętą z honorami jako królowa i gdzie jej regenci, ministrowie i wszelkie korporacye złożą uszanowanie. Na to odpowiedziała Natalia szyderczym uśmiechem i warunki odrzuciła bez namysłu. Potem nastąpiła przykra scena. Gruics, który znany jest z życzliwości dla Natalii, widział się zmuszonym uwiadomić ją, że jeżeli dalej trwać będzie w uporze, ta ani mówić nie będzie z synem, ani nawet go widzieć. Nie regencya i rząd chcą tego — tak zapewniał Gruics — lecz młody król sam. „Prosiłem go kilkakrotnie — są słowa Gruicsa — aby do matki choćby kilka słów napisał, lecz on odpowiadał zawsze: Nie, nie napiszę ani wiersza, dopóki mi ojciec nie pozwoli, albo dopóki się nie przekonam, że matka przyjęła warunki. Jeżeli matka mnie rzeczywiście kocha i jeżeli pragnie spokoju, niechaj przyjmie warunki". Na to odparła Natalia, nie straciwszy ani na chwilę przytomności, że ma dość własnego rozumu, aby rozważyć, co robi. Warunków żadnych stawiać sobie nie pozwala; widzi ona, że syn jej ani na włos nie lepszy od swego „złego" ojca. „Zresztą — rzekła Natalia — obojętna dla mnie rzecz, czy będę mogła mówić ze synem, czy nie, przecież go i w Jałcie nie widziałam". W końcu oświadczyła, że do Belgradu przesiedliła się przez wzgląd na oszczędność, nie ma bowiem dość majątku, aby za granicą dwór utrzymywać.

Według *Pol. Corr.* dalsze układy nad tem, jakie stanowisko urzędowe ma Natalia na przyszłość zajmować w kraju, zostały zerwane; teraz chodzi tylko o warunki widzenia się matki ze synem. Regencya wypracowała projekt i przesłała go telegraficznie do potwierdzenia Milanowi, który obecnie bawi w Lucernie.

Jeżeli upór królowej i waśń wewnętrzna nie ustaną, to skupczyna będzie zmuszoną zająć się tą sprawą, jest bowiem znaczna grupa posłów radykalnych, która ma zamiar przedłożyć w skupczynie wniosek o uchwalenie wyjątkowej ustawy, którąby Natalii, zakłócającej spokój w kraju, zakazała pobytu w kraju.

Kronika.

Kraków, 5 października.

Namiestnik hr. Badeni dziś rano o godz. $6^{1}/_{2}$ osobowym pociągiem przybył ze Lwowa do Krakowa na uroczystość poświęcenia nowej kliniki chirurgicznej. Na dworcu kolejowym oczekiwali namiestnika: delegat p. Kuczkowski, dyrektor policyi radca dworu Englisch, radca dworu Heylling, prezydent miasta dr. Szlachtowski, rektor uniwersytetu prof. Korczyński, profesorowie dr. Madejski, dr. Rydygier i dr. Łazarski, oraz przybyły do Krakowa p. Hild, radca namiestnictwa.

Namiestnik po przybyciu pojechał do hotelu Saskiego, gdzie zamieszkał. Po przebraniu się powrócił zaraz na dworzec kolejowy, aby powitać ministra oświaty dra Gautscha, który przybył z Wiednia pociągiem kuryerskim o godz. $7^{3}/_{4}$ rano. Minister po przywitaniu się z namiestnikiem, oraz z wymienionymi przedstawicielami władz, udał się do miasta i zamieszkał w starostwie u delegata p. Kuczkowskiego. Z ministrem przybył z Wiednia radca dworu Rittner.

O godz. 1 po południu minister Gautsch wraz z namiestnikiem udali się na Podgórze, skąd z przystanku kolejowego odjechali do Chabówki i do Zakopanego, a stamtąd pojadą koleją państwową do Lwowa znów na uroczystość poświęcenia nowego ruskiego seminaryum.

Restauracya kościoła OO. Karmelitów na Piasku. Niejednokrotnie już, a po raz ostatni przed kilku miesiącami donosiliśmy o złym stanie kościoła i zabudowań, w których mieści się parafia śgo Szczepana przy kościele pod wezwaniem N. P. Maryi na Piasku. Była chwila, w której budownictwo miejskie musiało zarządzić rozebranie ołtarza, grożącego niebezpieczeństwem i zagroziło zupełnem zamknięciem kościoła, w razie jeżeli nie zostanie zarządzoną gruntowna restauracya.

Przed laty wskutek zburzenia kościoła św. Szczepana w Krakowie na placu tejże nazwy, przeniesiono tymczasowo administracyę parafii do kościoła OO. Karmelitów. Właściciele kościoła OO. Karmelitów pobierać mieli roczny czynsz za użytkowanie kościoła z zakrystyą i pomieszczenie administracyi probostwa.

Z czasem powstały nieporozumienia pomiędzy właścicielami a administracyą parafii o tytuł własności, czego bezpośrednim następstwem było zupełne zaniedbanie utrzymania w dobrym stanie kościoła i budynku, w którym administracya zajmuje kilka ubikacyj.

Już przed koronacyą cudownego obrazu Najśw. Maryi Panny magistrat dla bezpieczeństwa publicznego pozrywać kazał tynki na głównej fasadzie, oraz ubezpieczyć główne wejścia obręczami i podciągnięciem szyn żelaznych we własnym zarządzie, a koszta tych robót ściągnął od właścicieli tj. konwentu Karmelitów.

W bieżącym roku tj. po upływie lat 6, po kilkakrotnych komisyach policyjno-budowniczych zagroził magistrat zamknięciem kościoła, w razie gdyby restauracya natychmiast rozpoczętą nie została.

Ponieważ ani patronat, ani komitet parafialny do restauracyi obcej własności przystąpić nie chciał, na kapitule odbytej w maju b. r. polecono wybranemu po raz trzeci z rzędu ks. przeorowi Maryanowi Spolskiemu, aby za wiedzą i porozumieniem z księciem biskupem, oraz prowincyałem zakonu ks. Karolem Milanyakiem przystąpić do restauracyi kościoła.

Książe biskup przyjął serdecznie deputacyę zakonników, a wyraziwszy, iż nikt i nigdy własności kościoła konwentowi nie zaprzeczał, pochwalił zamiar i gorliwość gospodarza w osobie ks. przeora, podpisał własnoręcznie zawiadomienie władz o rozpoczęciu wymaganej restauracyi, z nadmienieniem, iż usilnem staraniem ordynaryatu biskupiego będzie w najkrótszym czasie wynaleźć odpowiednie miejsce dla pomieszczenia parafii śgo Szczepana.

W przeciągu niespełna 4 miesięcy pod energicznym osobistym zarządem ks. przeora M. Spolskiego, oraz przy chętnie ofiarowanej opiece konserwatora zabytków wykończono i zabezpieczono od dalszej ruiny obie wieże, dach nad prezbiteryum wzmocniono i na nowo pokryto. Sciany boczne tej części na nowo i gruntownie otynkowane zostały. Obecnie wznosi się rusztowanie przy głównym froncie, który o ile nas zapewniono, jeszcze w tym roku ma być odrestaurowany.

Za uratowanie od zniszczenia starodawnego budynku, w którym wiekopomnej pamięci Jan III błagał o błogosławieństwo na wyprawę ku odsieczy zagrożonemu Wiedniowi, na szczerą wdzięczność i uznanie zasłużył sobie konwent OO. Karmelitów, w szczególności zaś ks. przeor M. Spolski, który osobistemi trudami i staraniami zdołał w krótkim czasie dokazać, iż przy dobrej woli obejść się można bez długiej i zawodnej często drogi zbierania składek na restauracyę kościoła.

Wieczór muzykalno-literacki p. Armanda Dutertre odbędzie się nie w sali Towarzystwa ubezpieczeń, lecz w sali redutowej w poniedziałek 7 b. m. Wieczór poświęcony jest specyalnie poezyi dramatycznej francuskiej. Współudział przyjęli pp. Stanisława Heuman, Siemaszkowa i prof Nowacek. Program jest następujący: V. Hugo: Le Crapaud p. A. Dutertre; Goltermann: Concerto p. prof. Nowacek; A de Musset: Une Soirée perdue au Theâtre francais p. A. Dutertre; A. Thomas: „Non conosce il bel suol" z opery „Mignon" panna S. Heumann; F. Coppée: La Bénédiction p. A Dutertre; Popper: Mazurek i Polonez p. prof. Nowacek; Racine: Scène de Phedre Recit de Théramène p. A Dutertre; Kratzer: a) Skrzypki, Moniuszko: b) Polna różyczka, panna S. Heumann; Molière: Le Misanthrope (Fragment) Scene du 4 acte: Celimène Mme Siemaszko, Alceste Mr A. Dutertre; Mickiewicz: Reduta Ordona, p. A Dutertre. Początek o godz. pół do ósmej wieczorem.

W programie koncertu Paderewskiego (na rzecz budowy domu Towarzystwa muzycznego), zapowiedzianego na piątek d. 11 b. m., szczególne budzi zaciekawienie w sferach muzykalnych Krakowa, rzadko wykonywana „Fantazya" Schumanna. Punktem kulminacyjnym wieczoru będą jednak własne kompozycye artysty, a zwłaszcza wspaniałe, przez krytykę zagraniczną nadzwyczaj wysoko cenione „Waryacye" i pełna poezyi „Legenda".

Zjazd do kopalń w Wieliczce. Dnia 13 b. m. na pamiątkę bytności w kopalni wielickiej cesarza Franciszka Józefa urządza c. k. Zarząd salinarny w Wieliczce zjazd do rzęsiście oświetlonej kopalni. — Cena biletu wstępu dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem maszyną parową 2 złr. W dzień zjazdu będą bilety sprzedawane tylko w kasie Zarządu, można jednak naprzód zamawiać bilety w Zarządzie salinarnym za przesłaniem należytości pocztą.

Z Krakowa w tym dniu odchodzi pociąg osobowy do Wieliczki o godz. 11 m. 15 przed południem, a wraca do Krakowa o godz. 6 m. 55 wieczorem.

Rektorat politechniki lwowskiej ogłasza konkurs na obsadzenie posady asystenta przy katedrze architektury. Posada, z którą połączone jest wynagrodzenie w kwocie 600 złr. rocznie, nadaną będzie od chwili objęcia do końca września 1891 r. Termin wnoszenia podań do rektoratu politechniki oznaczono do 15 b. m. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy posiadają świadectwo z drugiego egzaminu rządowego. Do podań dołączyć należy dokumenta i dowody dokładnej znajomości języka polskiego.

Zmarli. Z Petersburga donoszą, iż zmarł tam Wsiewołod Wsiewołożski, który przed kilku laty był prezesem dyrekcyi teatrów warszawskich.

Ze Stowarzyszeń.

— W poniedziałek dnia 7 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa technicznego przy ulicy Brackiej pod Nr. 15, I piętro, posiedzenie Towarzystwa. Porządek dzienny: Odczytanie sprawozdania z ostatniego posiedzenia. Odczyt członka Jana Zubrzyckiego: „O znaczeniu architektury w historyi narodów". Wnioski członków.

— Donieśliśmy wczoraj o walnem zgromadzeniu nowo zawiązującego się u nas stowarzyszenia „Solidarność", mającem się odbyć jutro, w niedzielę, o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej. Towarzystwo to wzięło sobie za zadanie: „popieranie handlu i przemysłu swojskiego". W jaki sposób towarzystwo do celu tego zmierzać będzie, określa art. III tymczasowego statutu „Zakres działania" — który opiewa jak następuje:

Zdążając do celu określonego pod l. I., towarzystwo

A) zachęca do kupowania u swoich, oraz do dawania im zamówień i zatrudnienia;

B) zachęca kupców i przemysłowców do naznaczania na towary cen możliwie najniższych, a w każdym razie rzetelnych;

C) stara się o zakładanie szkół zawodowych;

D) udziela pilnej i rzetelnie się prowadzącej młodzieży bezprocentowych pożyczek na pokrycie kosztów nauki zawodowej;

E) zachęca do zakładania sklepów ludowych i spółek tak wytwórczych, jak spożywczych;

F) udziela bezprocentowych pożyczek spółkom, a tylko wyjątkowo osobom prywatnym;

G) służy bezinteresownie radą i pośrednictwem członkom;

H) zachęca do oszczędności.

Zadanie określone dobrze z wyjątkiem tego, iż w ustępie F), gdzie mowa o bezprocentowych pożyczkach spółkom, a wyjątkowo osobom prywatnym — wyraz „osobom" radzilibyśmy zastąpić wyrazem „firmom", ponieważ towarzystwo ma na celu popieranie handlu i przemysłu i nie powinno się wyrodzić w instytucyę dobroczynną dla osób prywatnych, z handlem i przemysłem nic mających nie wspólnego. Należenie do towarzystwa ułatwiono najszerszym warstwom, wpisowe bowiem wynosi tylko 50 ct., a wkładka 10 ct. miesięcznie, albo 1 złr. rocznie. Towarzystwo powinno zatem zebrać wielką ilość członków — a jeżeli wybierze dobry zarząd, może z czasem wielkie oddać usługi. Szczęść Boże!

Mianowania. Zastępca prokuratora państwa w Złoczowie, Kajetan Chyliński, przeniesiony został do Lwowa, adjunkt sądowy we Lwowie dr. Julian Sepetnicki, mianowany został zastępcą prokuratora państwa w Złoczowie. Rewident rachunkowy Paweł Kostka, mianowany został radcą rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego, przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie. Dyrektor urzędów pomocniczych w Wadowicach, Roman Malinowski, zamianowany dyrektorem urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie kraj. w Krakowie.

Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, geometrę ewidencyjnego I klasy, Ludwika Rzegocińskiego, starszym geometrą ewidencyjnym; geometrów ewidencyjnych II klasy Karola Kostikowa i Bronisława Soświńskiego, geometrami ewidencyjnymi I klasy; adjutowanych elewów ewidencyjnych Jana Fedynę i Oktawa Chmielewskiego, tudzież adjunkta pomiarów w Bośnii i Hercegowinie Feliksa Naganowskiego i byłego czasowego geometrę Pawła Paulego, geometrami ewidencyjnemi II klasy.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolera podatkowego, Władysława Dąbrowskiego, kontrolorem urzędów sprzedaży soli.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała asystentów głównej kasy krajowej, Emila Tustanowskiego i Aleksandra Mehlema, oficyałami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w X klasie rangi.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała adjunkta podatkowego, Józefa Lubiniego, kancelistą przy kierujących władzach skarbowych.

Składki. Dla biednej wdowy z dziesięciorgiem dzieci złożyli: M S. 1 złr. B. L. 1 złr. K. N. 2 złr.

Na weteranów K. N. 3 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 6 października: Drugi gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich: „Kupiec Wenecki", komedya w 5 aktach Szekspira.

We wtorek 8 października: Trzeci gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich: „Narcyz Rameau“, dramat w 5 aktach Brachvogla.

Otwarcie kliniki chirurgicznej.

Akt uroczysty otwarcia nowej kliniki chirurgicznej poprzedziło nabożeństwo, które wobec licznie zebranych profesorów uniwersytetu, reprezentantów władz i akademickiej młodzieży, odprawił w kościele św. Łazarza o godz. 9 rano książe biskup krakowski. Dla przybyłych na uroczystość ministra oświaty dra Gautscha, oraz namiestnika hr. Badeniego, ustawiono krzesła tuż przy ołtarzu. Bedele uniwersyteccy, ustawieni w głównej nawie, trzymali berła rektora i dziekanów. Podczas mszy chór męski pod kierunkiem p. Deca odśpiewał odpowiednie utwory.

Po nabożeństwie zgromadzeni wraz z biskupem, przybranym w pontyfikalne szaty, otoczonym przez duchownych, udali się procesyonalnie przed gmach kliniki, ozdobionej flagami i tu projektodawca oraz kierownik ukończonej budowy, starszy inżynier p. Saare wręczył klucz od gmachu rektorowi uniwersytetu dr. Korczyńskiemu.

Po dokonaniu poświęcenia gmachu, książę biskup przemówił do zebranych najpierw po polsku na temat: „Jeżeli pan nie budnje domu, próżno się trudzi robotnik“ i wysnuł z słów pisma naukę, tak dla tych, którzy kierowali budową jak i młodzieży, iż z Bogiem poczynać trzeba każdą sprawę, następnie przemawiał po niemiecku do ministra oświaty, przypominając zasługi dawnych kanclerzy Uniwersytetu Jagiellońskiego, biskupów krakowskich, których jest następcą. Książę biskup zakończył przemówienie uwagą, iż Uniwersytet rozwija się, podnosi i dosięga dawnych świetnych czasów, od chwili gdy monarcha otoczył go swoją opieką i licznemi dobrodziejstwami. Udzieleniem błogosławieństwa zebranym zakończył biskup uroczystość kościelną aktu otwarcia nowego gmachu.

Minister dr. Gautsch podziękował za słowa biskupa do niego zwrócone i oświadczył, iż z przyjemnością przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w akcie otwarcia kliniki. Z przemówienia ministra godnem zaznaczenia jest zapewnienie, iż dalsze starania o rozwój wszechnicy krakowskiej będą uwzględnione i że zadaniem ministra będzie, aby młodzież pod znakomitem przewodnictwem profesorów, na uniwersytecie tym na pożytek ojczyzny i wiedzy pracować mogła. Przyrzekł minister pomagać szczerze rozwojowi uniwersytetu, którego ma zaszczyt być honorowym doktorem.

Następnie przemawiał rektor JM. dr. Korczyński, wyrażając podziękowanie tak ministrowi jak i namiestnikowi za dopomożenie swojemi wpływami do zbudowania tyle niezbędnej dla wszechnicy kliniki. W dalszym ciągu mówił o rozwoju klinik w Europie, zaznaczając, iż między temi polskie do najstarszych się zaliczają. Wyraził także rektor nadzieję uwzględnienia przez rząd dalszych potrzeb uniwersytetu, budowy innych klinik, oraz założenia zapowiedzianego już wydziału rolniczego. Okrzykiem na cześć cesarza, trzy razy powtórzonym przez zebranych, zakończył rektor przemówienie, a orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Dziekan wydziału lekarskiego dr. Łazarski oddał gmach dyrektorowi kliniki chirurgicznej prof. Rydygierowi, który ze swej strony gorąco podziękował ministrowi, namiestnikowi i wszystkim, którzy budowę do skutku doprowadzili, a zakończył wezwaniem młodzieży do wytrwałej pracy na pożytek ojczyzny i ludzkości. Prof. Rydygier przemawiał po niemiecku.

Ostatni przemawiał akademik Wachholz, nazywając nową klinikę „zdobną perłą w pięciowiekowym dyjademie dziejowej przeszłości uniwersytetu“ i wyraził również w imieniu młodzieży podziękowanie tym, którzy wpływami swojemi i pracą gmach ten zbudowali.

Rektor dr. Korczyński wysłał do ministra skarbu dra Dunajewskiego telegram z zawiadomieniem o dokonanem poświęceniu i otwarciu kliniki, oraz z podziękowaniem za okazaną w sprawie tej życzliwość.

W powrocie z aktu otwarcia kliniki wstąpił minister dr. Gautsch do kościoła N. Panny Maryi, gdzie oglądał roboty restauracyjne.

Gmach kliniki przy ulicy Kopernika, zbudowany na gruntach dawniej Morgensterna, przedstawia się nie imponująco, lecz okazale, a lekarze zapewniają, iż najzupełniej odpowiadać będzie swojemu przeznaczeniu pod względem urządzeń wewnętrznych. W głównej, środkowej części mieścić się będą sale naukowe, w dwóch skrzydłach umieszczani będą chorzy. Fasada utrzymana jest w stylu włoskiego renesansu, otynkowana wapnem, cokół ma kamienny. W szczycie środkowym dwugłowy orzeł z kamienia, pod nim napis: „C. k. klinika chirurgiczna“. Nad wejściem tablica z napisem: *Erectum sub auspiciis Augustissimi Imperatoris Francisci Josephi I MDCCCLXXXIX.* — Nowy zakład ma urządzone wodociągi z wodą wszędzie rozprowadzoną, — sala wykładowa może być oświetlona elektrycznością. Sale dla chorych oświetlone będą gazem, sale operacyjne ogrzewać mają kaloryfery, inne ubikacye piece. W ogóle w całym zakładzie starano się stosować wszystko ku pożytkowi nauki, wygodzie kształcących się i chorych, którzy tu leczeni będą. Pod nadzorem p. Saarego budowę gmachu prowadził budowniczy p. Stryjeński.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ Krakowianin p. Fuchs, syn znanego kupca i obywatela, artysta-śpiewak, obdarzony pięknym basowym głosem, popisuje się obecnie na scenie opery w Düsseldorfie. Mamy przed sobą numer *Düsseldorfer Ztg*, w którym mieści się sprawozdanie z pierwszego debiutu p. Fuchsa w „Hugenotach“ Meyerbeera, w roli Marcela.

„Artysta — pisze tam krytyk operowy dosłownie — który pierwszym swym występem obudził wśród naszej publiczności szczególne zajęcie się niniejszem przedstawieniem „Hugenotów“, miał w samej rzeczy sukces olbrzymi. Jeśli kiedykolwiek cała potęga głosu basowego (*des Basses Grundgewalt*) słyszaną była w całej pełni i sile na scenie naszej, to śmiało powiedzieć tak można o ostatnich „Hugenotach“. Usłyszeliśmy bowiem głos wspaniały, jędrny i szeroki w średnim rejestrze, poważny i silny w nadzwyczajnej swej głębokości (niskie *es*), a równie potężny w tonach wysokich, o ile one w tej operze się zdarzają. Ponadto głos ten jest wybornie wyrównany, tony jego jak rzadko krągłe i szlachetne, a cała interpretacya partyi p. Fuchsa była iście wzorową. Po niezrównanej pieśni „Hugenotów“ i duecie z Walentyną i do głębi wzruszającem „błogosławieństwie“ w końcowej scenie, otrzymał artysta frenetyczne oklaski. Jednym zamachem zyskał on sympatyę wszystkich słuchaczów i słusznie, zakasował bowiem wszystkich basistów, jakich słyszeliśmy tutaj w ciągu lat ostatnich!“

Tak wyrażają się nasi „przyjaciele“ Niemcy o śpiewaku Polaku. Lecz na polskiej, przez kraj subwencyonowanej scenie, rzadko bywa miejsce dla artystów rodaków...

Dział ekonomiczny.

Bank krajowy galicyjski. X losowanie 4½ prc. kraj. listów zastawnych dnia 1 bm.:

Ser. I na 50 złr. nr. 93 379 402 458 622 693 933 1032 1063 1066 1265 1391.

Ser. II na 100 złr. nr. 5 17 348 359 532 640 881 1428 1481 1483 1855 2258 2291 2380 2409 2698 3135 3472 3633 3650 3959 4182 4480 4502 4611 4648 4706 4736 4740 4769 4912 5341 5512 5578 5584 5684 5693.

Ser. III na 500 złr. nr. 172 213 308 316 443 636 792 870 1054 1184 1246 1275 1404 1683 1807 1832 1840.

Ser. IV na 1000 złr. nr. 230 286 308 472 547 582 686 739 1074 1095 1156 1158 1492 2012 2312 2633 2663 2673 2710 3177 3192 3361 3781 3790 3812 4184 4221 4279 4324 4419 4420.

Ser. V na 5000 złr. nr. 446 449 684 744 862 872 1095 1191 1288 1382 1658.

Listy wylosowane płatne są 31 grudnia 1889.

Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie. Stan wkładek 31 sierpnia br. złr. 1,178.742·69. Od 1 do 30 września złożono złr. 233.311·30 — razem 1,412.053·99.

Od 1 do 30 września zwrócono 198.944·94 złr. Stan wkładek dnia 30 września 1,213.109·05 złr.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy*.)
Kraków, 4 października.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	8·80	9·15
Żyto	7·65	7·80
Jęczmień	7·20	7·70
Owies	7·—	7·50
Groch	10·—	12·—
Tatarka	8·—	9·—
Proso	5·50	6·50
Fasola	10·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano		4·—
Słoma		3·—
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.		4·40
Ziemniaki za hektolitr	1·80	2·—
Jaja za kopę	1·30	1·40
Masło za garniec	3·25	3·50
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		75·—
Okowita na 80° „ „		73·—
Potraw za 100 kilogr.	2·60	3·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego)
Kraków, dnia 5 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	745·0 mm	744.5 mm	743.8 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+6°6	+2°2	+15°7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	WSW 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	91%	96%	56%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	0	5	0

Uwagi: Barometr utrzymuje się na wysokim stanie przy lekkich i zmiennych wiatrach. — Rano mgła i szron, dzień piękny, pogodny i ciepły. Stan nieba pozostanie pogodny, później powolne chmurzenie się.

Telegramy „Nowej Reformy“.

Brody, 5 października. Wedle ogłoszonej obecnie nowej taryfy na kolejach rosyjskich jest bezpośredni transport i komunikacya z Rosyą wręcz niemożliwą. Taryfy te wyznaczają zwiększone opłaty za transport zboża do Austryi i przez terytoryum austryackie po za granicę, równocześnie zaś transport na linie kolei niemieckich doznaje znacznych ulg.

Wiedeń, 5 października. Minister dr. Gautsch polecił zawczasu przygotować materyał do dokładnych wykazów statystycznych o szkołach ludowych w r. 1890.

Wiedeń, 5 października. Szef sekcyjny Steinbach ma się znacznie lepiej.

Praga, 5 października. Staroczeska *Politik* zamieszcza artykuł, w którym twierdzi, że możliwe jest także połączenie się liberalnych i konserwatywnych Niemców z Polakami, skutkiem czego Czesi zostaliby odosobnieni. *Pol.* wzywa radykałów czeskich, aby się nad tą ewentualnością zastanowili.

Zagrzeb, 5 października. Z powodu warazdyńskiej mowy programowej Tiszy tutejsza *Agramer Ztg.* pisze, że kroaccy posłowie do Sejmu węgierskiego będą zawsze stać po stronie Tiszy dla odpierania osobistych na niego skierowanych napaści.

Poznań, 5 października. Pociąg osobowy, który stąd odszedł, zderzył się pod Lesznem z pociągiem towarowym. Ze służby kolejowej zginęło osób cztery; z podróżnych wielu jest rannych.

Berlin, 5 października. Mimo zaprzeczeń niektórych dzienników — pewnem jest, że ks. kanclerz doradził cesarzowi do znanej enuncyacyi przeciw dziennikowi *Kreuz-Ztg*.

Dzienniki stronnictw kartelowych rozradowane są tą enuncyacyą i uważają ją za hasło przyszłych wyborów do parlamentu.

Berlin, 5 października. *Köln. Ztg.* zapowiada, że car zabawi w Berlinie dwa dni. Pierwszego dnia odbędzie przegląd pułku swego imienia, a drugiego będzie na polowaniu. Carowa odprowadzi małżonka na statku „Dierżawa“ do Kielu i stąd uda się wprost do Petersburga.

Mimo doniesień o terminie przybycia cara dzienniki wątpią, czy car przybędzie.

Berlin, 5 października. Prezes skrajnie konserwatywnego stowarzyszenia w Berlinie, podpułkownik Krug von Nidda złożył prezydenturę, a to skutkiem enuncyacyi cesarza przeciw dziennikowi *Kreutz. Ztg.*

Deutsches Tagbl. potwierdza na podstawie informacyi ze sfer dobrze poinformowanych, że proch bez dymu będzie wkrótce zaprowadzony w całej armii niemieckiej.

Frankfurt, 5 października. Na dworzec tutejszy pociąg pospieszny idący od Moguncyi wjechał z taką szybkością, że maszyna parowa przejechała przez zaporę. Wielu podróżnych poniosło rany.

Fryburg, 5 października. Wielka rada kantonu fryburgskiego uchwaliła jednogłośnie w listopadzie b. r. otworzyć we Fryburgu uniwersytet katolicki.

Lucerna, 5 października. Przybył tutaj wczoraj król Milan i zabawić ma 10 dni.

Kopenhaga, 5 października. Telegraficzne biuro Ritzana donosi, że car przybędzie do Berlina dopiero dn. 10 b. m.

Londyn, 5 października. Mówią, że strejk służby tramwajowej wybuchnie temi dniami.

Londyn, 5 października. W Momba na wybrzeżu zanzibarskiem wyczekują powrotu Stanleya z końcem października. Zawarł on z większą częścią naczelników murzyńskich w krainie jezior korzystne układy.

Emin pasza anektował Ugandę dla Anglii.

Londyn, 5 października. Standard donosi z Konstantynopola, że wojska rosyjskie wzmocniono znacznie na granicy rumuńskiej w ciągu ubiegłego miesiąca.

Bandy rewolucyonistów z rosyjskiej Armenii wpadły na terytoryum tureckie, chcąc ludność pobudzić do rokoszu przeciw Porcie.

Petersburg, 5 października. Bank państwa wstrzymał emisyę dalszą banknotów 25 rublowych, gdyż pojawiły się falsyfikaty, których dotąd zaciągnięto na sumę 200.000 rubli.

Sofia, 5 października. Książę Ferdynand powrócił tu wczoraj rano.

Meksyk, 5 października. Wyspa Carmen w zatoce tutejszej nawiedzona została straszliwym cyklonem. Wiele okrętów zostało zdruzgotanych, a domów zburzonych. Liczba ofiar w ludziach ma być znaczna.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej
dnia 4 października 1889.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct
Zjednoczony dług w papierach	83	75
Zjednoczony dług w srebrze	84	85
Austryacka renta złota	110	45
5% austryacka renta (marcowa)	99	55
Akcye banku austro-węgierskiego	973	—
Akcye kredytowe	306	50
Londyn	119	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	48½
Dukaty austryackie	5	62
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	45

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kraków, dnia 5/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	122 75	124 —
Marki niemieckie za 100 mar.	58 —	59 —
20-to frankówka złota	9 44	9 54
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 25	106 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96 25	97 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 —	105 50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97 25	98 25
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 —	97 25
4% „ „ „ „ II Em.	94 —	95 —
4½% „ „ „ „	98 25	99 25
5% „ „ „ „	100 50	101 50
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	103 —	104 25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100 —	101 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	95 —	96 25
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	86 75	87 75

Lwów, dnia 3/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	278 —	282 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 —	101 —
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	97 50	98 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 70	101 70
4½% „ „ „ „ „ za złr. 100	98 40	99 40
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	92 80	93 80
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 25	105 25
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	96 50	97 50

Warszawa, dnia 4/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 85
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	— —	87 70
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	98 50
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	— —	96 50
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	— —	95 25
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	— —	94 80

Wiedeń, dnia 4/10.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	83 60	83 80
5% „ „ srebrna za złr. 100	84 70	84 90
4% „ „ złota za złr. 100	110 50	110 70
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	99 60	99 80
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	132 50	133 —
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	138 —	138 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	144 —	144 50
„ z r. 1864 bez % całe za 100	176 —	176 70
„ z r. 1864 bez % pół za 100	175 50	176 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	99 95	100 15
5% Renta papierowa za złr. 100	94 90	95 10
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	112 70	113 30
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ 100	138 —	138 50
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ 100	138 —	138 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ 100	127 50	127 75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m.k.	104 25	105 —
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m.k.	104 20	105 —
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m.k.	104 70	105 20
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	87 80	88 40

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100 75	101 25
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108 —	108 50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	103 50	104 —
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	100 25	100 75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	100 25	101 75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93 90	— —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	98 75	99 25
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	97 50	98 —
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100 25	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	102 40	103 40
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 80	100 20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111 —	111 50

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 —	8 25
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	181 50	182 50
Clary na 40 złr. m. k.	59 50	60 —
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	126 —	128 —
Krakowskie na 20 złr. w. a.	24 70	25 30
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	61 —	62 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 30	18 70
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 15	12 35
Rudolfa na 10 złr. w. a.	20 20	20 70
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	33 —	37 —

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	138 60	139 —
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	112 25	112 75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	306 —	306 50
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	315 50	316 50
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	280 —	285 —
30·—	Laenderbank na 200 złr.	242 80	243 20
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	922 —	924 —
12·—	Unionbank na 100 złr.	237 75	237 —

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	370 —	373 —
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2588 —	2599 —
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	192 50	193 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	154 50	155 —
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	235 —	235 50
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	234 —	234 25
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	124 —	124 50

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 67	5 69
20-to Frankówki za sztukę	9 50	9 51
20-to Markówki za sztukę	11 69	11 71
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9 75	9 80
Funty szterlingi za sztukę	11 96	12 99
Banknoty włoskie za sztukę	46 85	46 95
Ruble papierowe za 100 sztuk	123 25	123 75

PROSPEKT.

Wolne od podatku 4% OBLIGACYE FUNDUSZU PROPINACYJNEGO

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

w łącznej kwocie imiennej wartości 62,200.000 złotych w. a., spłacalne al pari najpóźniej w przeciągu lat 26 od 1 stycznia 1890 r. począwszy.

Na mocy sankcyonowanej najwyższem postanowieniem ustawy krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 22 kwietnia 1889 (dz. u. kr. Nr. 30) przechodzi począwszy od dnia 1 stycznia roku 1890 prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny, a to do końca r. 1910, z którym to terminem prawo to zupełnie ustaje; w zamian zaś otrzymują dotychczasowi właściciele prawa propinacyi drogą ustawodawczą określone odszkodowanie za odjęcie im tego prawa.

Celem uzyskania potrzebnych na to odszkodowanie funduszów emitowano na podstawie tejże samej ustawy 4%-we obligacye funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w włącznej kwocie im. wart. 62,200.000 złotych wal. austr. w sztukach po złr. wal. austr. 50, 100, 500, 1000, 5000, 10.000, na okaziciela opiewających, co do których obowiązują następujące postanowienia:

A) Za należytą wypłatę zapadłych kuponów tudzież wylosowanych obligacyi odpowiadają:

I. Fundusz propinacyjny;
II. Fundusz rezerwowy;
III. Fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

I. Do funduszu propinacyjnego wpływać będą następujące pobory:

a) dochód uzyskany przez wykonywanie do końca roku 1910 prawa propinacyi w zarządzie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, który to dochód według urzędowych fasyi i po potrąceniu podatków, wynosi obecnie kwotę około zł. austr. wal. 2.987,000 rocznie;

b) dochód określony w §§. 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877, pochodzący z opłat szynkarskich, z opłat od zakładania gorzelń, browarów i miodosytni, jakoteż z grzywien za przekroczenia propinacyjne.

Rzeczone pobory wynoszą według wykazów urzędowych rocznie zwyż zł. wal. austr. 200.000.

c) subwencya państwowa, udzielona ustawą państwową z dnia 20. czerwca 1888 dz. u. p. Nr. 95 § 2 l. B. ze skarbu państwa a wynosząca kwotę około złr. austr. wal. 875.000 rocznie, aż do roku 1910 włącznie;

d) pobory należytości szynkarskich oraz innych dodatków krajowych, które będą mogły być na podstawie ustawy z dnia 22 kwietnia roku 1889 dz. u. kr. Nr. 30 przez Galicyjski Sejm osobną ustawą nałożone w takiej wysokości jakaby się okazała potrzebną, aby pozostała ewentualnie niespłacona jeszcze z końcem roku 1910 reszta kapitału pożyczki mogła być w dalszych 5-ciu latach oprocentowaną i umorzoną.

II. Fundusz rezerwowowy funduszu propinacyjnego utworzonym będzie przedewszystkiem z majątku zakładowego dotychczasowego Galicyjskiego funduszu propinacyjnego, uzbieranego w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 w kwocie, w jakiej się takowy z końcem roku 1889 przedstawi, a obliczonej na podstawie dat, przedłożonych przez Galicyjski Wydział krajowy w przybliżonej cyfrze zł. 5.200.000.

Fundusz rezerwowy będzie oprocentowanym i oddzielnie administrowanym.

III. W myśl § 23 ustawy krajowej z dnia 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 30 odpowiada po nadto za należyte dopełnienie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyi tego funduszu, krajowy fundusz Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

B) Do zarządu funduszem propinacyjnym została ustanowiona c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego po przewodnictwem c. k. Namiestnika.

C) Według ustawy z 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr.. 30 § 2 alinea 3 ustawy państwowej z 21 kwietnia 1889 dz. u. p. Nr. 58 są kupony od tej pożyczki wolne od wszelkiego potrącenia na podatki i należytości stemplowe.

D) W myśl ustawy państwowej z 27 maja 1889 dz. u. p. Nr. 84 mogą być używane te obligacye do lokacyi kapitałów fundacyjnych, zakładów pozostających pod nadzorem publicznym kapitałów pupilarnych, fidei-komisowych i depozytowych, jakoteż kaucyi służbowych, kontraktowych i t. p.

E) Obligacye opatrzone są 4%-wymi półrocznie z dołu 30. Czerwca i 31 Grudnia każdego roku płatnymi kuponami.

Spłata całego kapitału ma nastąpić najpóźniej w ciągu 26-ciu lat przez wylosowanie al pari.

Losowania odbywają się dwa razy do roku, a mianowicie: z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku, a wypłata wylosowanych obligacyi następuje z końcem półrocza następnego.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych obligacyj odbywa się bez wszelkiego potrącenia: we Lwowie w c. k. głównej kasie krajowej jako kasie galicyjskiego funduszu pro-propinacyjnego, we Wiedniu w c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych i we wiedeńskim Stowarzyszeniu bankowym (Wiener Bank-Verein) a nadto w miejscach wypłat w kraju i za granicą, później w drodze urzędowych ogłoszeń oznaczyć się mających.

F) W myśl § 20 ustawy krajowej z 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 30 przysługiwało właścicielom prawa propinacyi najdalej do dnia 20 czerwca 1889 prawo żądania przyznanego im odszkodowania w obligacyach w naturze, wszakże do roku 1894 niesprzedajnych (winkulowanych).

Dewinkulacya takich obligacyi przed tymże terminem może nastąpić tylko za przyzwoleniem nabywców pożyczki.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego dla Królestwa Gallcyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

Z emitowanych według przedłożonego prospektu

a. w. złr. 62,200.000 wolnych od podatku 4% Obligacyj Galicyjskiego funduszu propinacyjnego

zostaje zarezerwowaną kwota około a. w. zł. 24,000.000 dla właścicieli prawa propinacyi w celu wydania im takowej w naturze w stósownym czasie, resztę objęły drogą kupna niżej podpisane instytucye bankowe.

Kwota ta wynosi **imiennej wartości a. w. zł. 38.000.000** i przeznacza się ją niniejszem do subskrypcyi. Subskrypcya odbędzie się

dnia 9 października 1889 roku

a mianowicie:
w Berlinie w „Deutsche Bank“ i w „Dresdner Bank“;
w Frankfurcie n/M. w „Deutsche „Vereinsbank“ i w Filii „Deutsche Bank“;
w Stuttgardzie w „Württembergische Vereinsbank“ i w „Württembergische Bankanstalt vorm. Pflaum & Co“;
w Monachium w „Beyerische Hypotheken und Wechsel-Bank“;
w Strassburgu w „Bank von Elsass und Lothringen“, jakoteż we Filiach tego Banku w Metz, Nancy, Mühlhausen i Markirch;
w Zurychu w Szwajcarskim Zakładzie kredytowym;
w Bazylei u pp. Speyr & Sp.; w Bazylejskiem Stowarzyszeniu bankowem; w Bazyl. Banku handlowym;
w Genewie u pp. A. Cheneviere i Spółka;
następnie:
we Wiedniu w c. k. uprz. austryackim Banku dla krajów koronnych i w „Wiener Bank Verein“;
we Lwowie w Banku krajowym Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem i we wszystkich tegoż Banku Zastępstwach; w Galicyjskim Banku Kredytowym i w domu bankowym Sokal i Lilien;
w Krakowie w Towarz. wzajemnego kredytu i w domu bankowym Blau & Epstein;
w Pradze w „Czeskim Union Bank“ i „Zivnostenka Banka pro Cechy a Moravu“ i w mających przez tenże bank oznaczyć się w Czechach miejscach subskrypcyjnych;
w Bernie w „Mährische Escompte Bank“;
w Gracu u p. A. Neuhold;
w Tryjeście w „Banka Commerciale Triestina“;
w Insbruku u p. M. Loeve;
w Celowcu u p. J. M. Rothauer;
w Lublanie u p. J. C. Mayer;
w Lincu w „Bank für Oberösterreich und Salzburg“;
w Salcburgu u p. Carl Spängler

pod następującemi warunkami:

I. Cena subskrypcyjna wynosi

91·25%

natomiast ze względu na okoliczność, iż 4% obligacye są oprocentowywane od dnia 31 grudnia roku 1889 począwszy — otrzyma subskrybujący przy odbiorze przydzielonych dlań sztuk bonifikacyę 4% odsetek za czas od chwili objęcia do dnia 31 grudnia roku 1889 w gotówce.

II. Przy subskrybowaniu winna być złożoną kaucya w wysokości 5% subskrybowanej imiennej kwoty a to w gotówce, lub też w takich efektach według kursu dziennego, które przez dotyczące miejsca subskrypcyjne jako dopuszczalne uznanemi zostaną.

III. Przydzielenie nastąpi o ile możnności niezwłocznie po zamknięciu subskrypcyi. Na wypadek, gdyby przydzielenie okazało się mniejszem od zgłoszenia, otrzyma subskrybujący natychmiast zwrot przypadającej zwyżki kaucyjnej.

IV. Każde miejsce subskrypcyjne ma prawo oznaczyć wysokość kwoty każdego przydzielenia według własnego uznania.

V. Subskrybent winien przydzielone mu obligacye podjąć najpóźniej do 15 listopada 1889, a to za wpłatą przypadającej kwoty resztującej.

Przy odbiorze sztuk zostanie złożona kaucya wliczoną, względnie zwróconą.

Zgłoszenia na oznaczone z góry sztuki będą mogły być o tyle uwzględnione, o ile to według uznania miejsc subskrypcyjnych z interesem innych subskrybentów da się pogodzić.

W Wiedniu, dnia 3 października 1889 roku.

Wiedeńskie Stowarzyszenie bankowe (Wiener Bank Verein). **C. k. uprz. Bank dla krajów koronnych.**

ODEZWA.

Ogłaszając powyższy Prospekt i Zaproszenie, zalecamy także ze swej strony niniejszą

SUBSKRYPCYĘ

a na mocy przyznanego nam ze strony Wydziału syndykackiego prawa, urządzamy dalsze miejsca subskrypcyjne, jak następuje:

w Krakowie u pp. Alberta Mendelsburga i Augusta Raczyńskiego;

w Rzeszowie u pp. Matzner & Holzer; **w Stanisławowie u p. S. Kornblüh & Kaner.**

We Lwowie, dnia 3 października 1889 roku.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Galicyjski Bank kredytowy. **Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie**
Zar. Stow. z ogr. odpow.

2437 2 3

J. & S. KESSLER
w Bernie
Ferdinandsgasse, Nr. 7 N. R.

nawiększe i najtańsze źródło kupna na sezon zimowy.

Największy wybór stosownych podarunków na Gwiazdkę.

Cenniki na bieliznę męską, damską, towary galanteryjne, wzory sukien i towarów łokciowych darmo i opłatnie.

Przesyłka za zaliczką.

2136 6 16

OGŁOSZENIE.

Skład fabr. towarów sukiennych
Jak długo zapas starczy! **Resztki sukien berneńskich** 3.10 mtr. na kompletny męski garnitur zimowy złr. 3.75.

Prawdziwe angielskie Chevioty 3.10 mtr. na całe ubranie męskie, I. złr. 8.50, II. złr. 7 50, III. zł. 6.

Sukna na zimowe paletoty najlepszy gatunek, modne kolory, 2.10 mtr. I. złr. 10, II. złr. 6.

Prawdz. styryjski pakłak (Loden) na kurtki do polowania i ubrania nie do zdarcia, 1 metr złr. 2.85.

Materye na zarzutki w najnow. kol. modn., najlep. gat. 2.10 mtr. na zarzutkę złr. 6.

Męskie artykuły modne.
Koszule męskie z Chifonu, Cretonu, Oxfordu, najlep. wyrób, I. złr. 1.80, II. złr. 1.20.

Koszule robotnicze z Oxfordu dobry, mocny gatunek, 3 sztuki II. złr. 1.40, I. złr. 2.

Kalesony z mocn. płótna, barchanu i dymki I. złr. 2.50, II. złr. 1.80 za 3 sztuki.

Normalna bielizna systemu Jägera, czysto wełniana, męska i damska, koszula złr. 3.50, kalesony złr. 3, z bawełny złr. 1.50.

Skarpetki męskie zimowe, białe i kolorowe, robione, 6 par złr. 1.10.

Czapki pluszowe dla mężcz. i chłop., 6 szt. złr. 1.20.

1 Plaid podróżny 3.50 mtr. długi, 1.60 mtr. szer., złr. 4.50.

12 chustek do nosa męskich, obrębione, z kolor. szlakami złr. 1.20, dla pań złr. 1.

Firanki, Kapy i Dywany.
Firanki (zasłony) **jutowe** najnow. desenie, kompletne, 2 kolor. złr. 2.30, 4-kolorowe złr. 3.50.

Garnitury jutowe 2 kapy na łóżko, 1 na stół, w najnow. tureckich deseniach, 2-kolorowe, złr. 3.50, 4-kolorowe, złr. 6.

Stembn. kołdry zimowe (Rouge) kompl. długie i szer., 1 szt. złr. 3.

Jaquard Manilla chodniki 10 mtr. dług., gat. trwały, złr. 3.50.

Garnitur Rypsowy 2 kapy na łóżko, 1 na stół, zestawione w najnow. kolor., złr. 4.50.

Prześcieradło bez szwu 1 sztuka 2 mtr. długości złr. 1.50.

Sienniki do użycia gotowe, 1 sztuka 2 mtr. długości I. złr. 1.40, II. 90 cnt.

Derki na konie ciężki gatunek, z kolor. pasami, 190 ctm. dług., 130 ctm. szerok., I. żółte złr. 2.50, II. szare złr. 1.50.

Flanelowe chustki na głowę dla pań, bardzo ciepłe, 3 sztuki I. złr. 2, II. 75 cnt.

Serwety stołowe lniane, w różnych kolorach, 3 szt $^{8}/_{4}$ złr. 2, $^{6}/_{4}$ złr. 1.

Serwetki lniane, $^{4}/_{4}$ w kwadr., 6 szt. złr. 1.20.

Bielizna damska.
6 koszul damskich z najmocn. płótna, obszyte ząbkami, złr. 3.25, z haftem złr. 5.

3 nocne gorsety z pięknego Chifonu, z ładnym haftem, I złr. 4, II złr. 1.80.

Damskie fartuszki z Oxfordu, Cretonu, surow. płótna i Chifonu, 6 sztuk złr. 1.60.

Spodnice bogato obszyte, czerwone, szare i drapp, 3 sztuki złr. 3.

Zimowe szale Angora, $^{10}/_{4}$ wielkości, złr. 2.80.

Damskie kaftaniki wełniane (Jersey) róż. kol. dob. leż. I. złr. 2, II. 1.20.

Damskie pończochy zimowe, białe i kolorowe, 6 par robionych złr. 1.50.

Ręczniki z płótna damaszkow., 6 szt. z frendz. złr. 1 80, z obwódką złr. 1.20.

Towary lniane i weby
1 sztuka — 29 łokci.

Płótno domowe mocny gatunek (29 łokci), 1 sztuka $^{5}/_{4}$ złr. 5.50, $^{4}/_{4}$ złr. 4.20.

Oxford najn. wzory, 1 szt. (29 ł.) złr. 4.50.

Chyfon na męską i damską bieliznę, 1 szt. (30 łokci) I. złr. 5.50, II. złr. 4.50.

Prośnicki Barchan 1 sztuka (29 ł.), biały i czerwony, złr. 6, niebieski i brunatny złr. 5.

Kanevas na pokrycie pościeli, (1 szt. 30 ł. wied.) I. złr. 6, II. złr. 5.20.

Atłasowy Gradl na pokrycie pościeli, (1 szt. 30 ł. wied.) I. złr. 7.50, II. złr. 5.50.

Damskie modne artykuły.
Kupno okolicznościowe! Zimowy pakłak (Nigger-Loden) na suknie damskie, najlep. gatunek, 10 mtr. złr. 3.20.

Kratkowane i paskowane materye modne 60 cm. szer., na szlafroki i dziecinne ubrania 10 mtr. złr. 2.50.

Joupon i Dreidrath w wszyst. kol., I. złr. 3.50, II. 2.80.

Flanela (Valerie) najnowsze wzory, 10 mtr. złr. 4.

Kalmuk najnow. wzory, 10 mtr. złr. 2.70.

Barchan na suknie najn. wzor., najp. kol. 10 mtr. złr. 3.

Kaszmir podwójnej szerokości czarny i kolorowy, 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełniany, podwójnej szerok. czarny i kolor., 10 mtr. złr. 6.50.

Farby olejne i płótna
papier szkicowy do olejnego malowania, penzle, oleje, sikatywy, palety, szpachle i płótna szpanowane na ramach, z najlepszych fabryk Düsseldorfskich,

farby i papiery angielskie do akwarel,

pastele francuskie

i rozmaite przybory do malowania i rysowania

poleca

KUTRZEBA & MURCZYŃSKI

w Krakowie 1421 9 0

pierwszy skład przyborów dla pp. Artystów Malarzy.

Berneński Dom wysyłkowy towarów bławatnych i sukiennych
BERNARDA TICHO
18 Krautmarkt, **Brünn**, Krautmarkt 18,

przesyła za zaliczkę:

Sukna damskie sama wełna, we wszyst. najnow. kolorach podwójna szerokość, 10 mtr. złr. 8.

Czarne Terno wyrób saski, podwój. szer., 10 mtr. złr. 4.50.

Flanela „Volapük" najnowsze wzory, 60 ctm. szerokości, 10 mtr. złr. 3.50.

Barchent na suknie najnowsze desenie, 10 metrów złr. 3.

Kaftaniki damskie Jersey z jedwabnemi guzikami i okładami, wszel. kolory, gotowe, duże, 1 sztuka złr. 1.30.

Firanki (zasłony) jutowe tureckie wzory, kompletne, 2 złr. 30 ct.

Koszule dla robotników z rumburskiego Oxfordu, gotowe, duże, 3 sztuki złr. 2.

Koszule normalne gotowe, duże, 1 sztuka 1 złr. 50 centów.

Kalesony normalne gotowe, duże, 1 sztuka 1 złr. 50 centów.

Damskie koszule z mocnego płótna, obszywane ząbkami, 6 sztuk 3 złr. 25 ct.

Koszule męskie własny wyrób, białe lub kolorowe, 1 sztuka Ia 1 złr. 80 c., IIa 1 złr. 20 c.

Canevas 1 sztuka 30 łokci lila . . 4 złr. 80 ct. 1 sztuka 30 łokci czerwony 5 złr. 20 ct.

Canevas nicinny 1 sztuka 30 łokci lila i czerwony złr. 6.

Derka na konia najl. wyrób 190 cm. dł. 130 cm. sz. złr. 1·50.

Derka fjakierska 190 ctm. dług., 130 szer., złr. 2. 50 cnt.

Pakłak (Nigger-Loden) najnowsze wzory, na jesienne i zimowe ubrania, podwój. szer., 10 mtr. złr. 4.50

Rzasa modn. mat., podw. szer., na suknie kostium., we wszystkich gładkich kolorach, jakoteż w paskach lub kratkę, 10 mtr. złr. 9.

Flanelowe chustki na głowę w prześlicznych deseniach, 3 sztuki złr. 1.

Serwety najlepszy gatunek, 60 ctm. szer. . . . 1 złr. 70 centów.

Sukno podwójne (Double-Velourstuch) na paletoty, 1 sztuka złr. 3.50.

Zimowe chustki $^{8}/_{4}$ duże, gładkie i kratkowane, złr. 2.

Garnitur jutowy 2 nakrycia na łóżko, 1 na stół, z frendzlami, 3 złr. 50 centów.

Garnitur rypsowy 2 nakrycia na łóżko, 1 na stół, z jedwab. frendzlami, 4 złr.

Resztki holenderskich sukien na podłogę 10—12 metrów dług., resztka 3 złr. 60 c.

Płótno domowe 1 sztuka 30 łokci $^{6}/_{4}$ 4 złr. 50 ct. 1 sztuka 30 łokci $^{5}/_{4}$ 4 złr. 20 ct.

Weba „King" lepsza jak płótno 1 sztuka $^{6}/_{4}$ szerokości, 30 łokci 6 złr.

Chiffon 1 sztuka 30 łokci Ia 5 złr. 50 cent., najlep. gatunek 6 złr. 50 ct.

Oxford prawdziwy do prania, dobry gatunek, 1 sztuka 30 łokci 4 złr. 50 ct.

Skład fabryczny towarów sukiennych.
Resztki sukien berneńskich na ubranie zimowe, resztka 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie 3 złr.

Sukna na zimowe paletoty resztka 2·10 mtr. na paletot, czarna, brązowa i granat 5 złr. 50 ct.

Kupno okolicznościowe! Berneńskie resztki sukna 3·10 m. na komp. ubranie męskie złr. 8·75.

Materye na zarzutki w najpiękniejszych kolorach, na całą zarzutkę 7 złr.

Wzory opłatnie i darmo. — Za dobry towar i punktualną dostawę poręczenie.

Eleganckie karty z wzorami z 400 próbkami dla pp. Majstrów krawieckich niefrankowane. 2148 6 20

Ważne dla
MATEK!
Pokarm matki zastępuje w zupełności, w Wiedniu powszechnie używana i ulubiona

I. wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci
Franciszka Giacomelli, Wien,

właściciela przywileju c. k. austro-węgierskiego i król. włoskiego i wielkiego medalu srebrnego

Mączka ta sporządzona ze **sterylizowanego mleka i substancyj wytwarzających kość i krew**, ułatwia ząbkowanie, zastępuje w zupełności **pokarm matki**, jest również łatwo strawną jak pożywną i dlatego we wszystkich klinikach wypróbowana została, a przez wszystkich **znakomitych lekarzy** jak najlepiej zalecana bywa. Przytem cena tego środka, przewyższającego co do swej pożywności wszelkie inne podobne wyroby, jest tak niska, że umożliwia każdemu używania tego. Cena całej puszki 60 ct. ½ puszki 45 ct. wraz z przepisem użycia, a koszt dziennego żywienia wynosi tylko 6 centów.

Prawdziwa, niefalsyfikowana

Mączka owsiana i Wyciąg słodowy
dla sporządzania **najpożywniejszych zup** dla każdego gospodarstwa domowego, **łatwo strawne, rozpuszczające się, bardzo wzmacniające i pożywne.** Przypatrzyć się, że nie powinno ich brakować **w żadnym domu. Cena pudełka próbnego mączki owsianej** wraz z sposobem użycia 15 cent, duże pudełko 60 cent. **Ulubionego wyciągu słodowego** pudełko próbne 10 cent, duże 30 centów. 2161 5 0

Do nabycia **w Krakowie Leon Rosner, apt., Stanisław Feintoch, J. Barberowski; w Bochni Jan Bauman; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski, apt.; w Jaśle R. Palch i A. Prosak, apt.; w Kołomyi E. Stoeri, apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubowski, apt.; w Oświęcimie Antoni Polaczek, apt.; w Przemyślu W. Nahlik & Kr., apt.; w Sanoku J. Dzęgańowski; w Stanisławowie A. Bell, apt.; w Stryju L. Gärtner, apt.; w Tarnowie St. Pawłowski, apt.**



Swiatło!
Nasze patentowane **lampy same wytwarzające gaz** dają piękne jasne płomienie i są przenośne, **bez knota, bez cylindra,** bez rur, od 16 do 100 świec siły światła. Reflektory, latarnie, **lampy robocze,** lampy piekarskie, lampy do lutowania i piecyki do gotowania. **Najlepsze do oświetlania ulic. Lampa próbna** z opak. **4 złr.** Dla domu, fabryk, zakładów hutniczych, browarów, farbiarni, mydlarń — **Palniki przeciw burzy** dla budynków i wszelkich robót na otwartem miejscu (w zastępstwie pochodni).

„Eureka" aparat z rurami do gazu powietrznego z siłą od 10—500 płomieni dla oświetlania całych zakładów i pracowni, dla celów opalania i lutowania. Atesta do przejrzenia. 2215 3 6

Cenniki illustrowane opłatnie.

Gerson Boehm & Rosenthal, Wien,
Friedrichstrasse, Nr. 10.

Kto chce kupić dobrze leżącą i trwałą męską lub damską bieliznę, niechaj się uda wprost do **fabrykanta**



Franc. Derbohlaw
Wien, IX., Pramergasse, 22.

Tylko jako sam wyrabiający jestem w stanie dobrze leżącą bieliznę męską i damską z poręczeniem dobrego materyału, po najtańszych cenach dostarczyć. Znaczna ilość uznań za dostarczoną bieliznę może być w moim interesie przejrzaną.

Zamówienia z prowincyi załatwia pod zaręczeniem z całą sumiennością.

Proszę kazać sobie nadesłać mój illustrowany cennik gratis i franco. 1522 20 50

Hotel Cesarzowej Elżbiety w Wiedniu
Przez wspaniałe odrestaurowanie przy Kärntnerstrasse, Nr. 9, znacznie powiększony.

Hotel pierwszorzędny w samym środku miasta, blisko Grabenu, placu św. Szczepana, wielkiej opery, c. k. Burgu itp. poleca bardzo eleganckio urządzone apartamenta, jakoteż osobne pokoje od 1 złr. i wyżej. Czytelnia. Telefon. Łazienki. (Pensya). Znakomita restauracya po bardzo miernych cenach. Obiady od 1 złr. 50 cent. i wyżej.

2295 3 10 **Wina Vöslauer z własnych winnic.**

Ferd. Heger, właściciel.

Bez przedpłaty! C. k. konc. powsz. szkoła fachowa w Wiedniu, Wellzeile, 19, dyrektor **KAROL PORGES** poręcza gruntow. wykształcenie na doskonałych **RACHMISTRZÓW I KOMPTOARZYSTÓW**. Wynik poręczony. Proszę żądać prospektów i prób. broszur. Listowne ćwiczenia we wszystkich metodach prowadzenia ksiąg rachunkowości i korespondencyi handlowej. Dotychczasowa liczba uczniów 11.000. Przekonaj się Pan, a uzyskasz stanowisko.

Dr. Ferdynand Eichhorn
ulica Krakowska, L. 35,

leczy **choroby rdzenia** (drżączkę, impotencyę, uwiąd rdzenia itp.) metodą **Moczutkowskiego** przez **powieszanie** (suspenzya). 2345 5 5

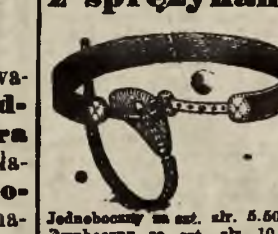
Stan osłabienia
u starszych i młodszych osób leczą trwale sławne w świecie **preparata odżywcze** nadlekarza sztabowego **Dra Müllera. Preparaty te** odmładzają **uśpione siły ciała napowrót.** Szczególniej jako środek wzmacniający osłabienie męskie wypróbowany! Cena złr. 3.10, pocztą o 25 ct. więcej.

Główne źródło do sprowadzania **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33,** dokąd wszelkie zlecenia adresować należy.

Skład w Krakowie **w aptece E. Stockmara.** 2231 6 18

C. k. up. Pasy przepuklinowe
bez sprężyn wewnętrznych

z sprężynami „Pelotten":



Jednoboczny za szt. złr. 5.50
Dwuboczny za szt. złr. 10.

Podanie miary:
1. Objętość w biodrach w cm.
2. Gdzie przepuklina się znajduje? na lewo, prawo lub po obu stronach.
3. Wielkość mniej więc. przepukliny, np. gęsiego, kurzego jaja, lub wielkości pięści i t. d.

Te nowej konstrukcyi pasy przepuklinowe mogę z całą sumiennością każdemu cierpiącemu na rupturę, nawet przy największych i najstarszych cierpieniach, i przy ciężkiej pracy za trudnionemu, jako **najpewniejszy, najpraktyczniejszy i najdogodniejszy pasek,** przez wszystkie powagi lekarskie uznany, za najlepszy polecić.

O. NEUPERT Nachfolger, Bandagenfabrik,
Wien, Stadt, Graben 29 (im Innern des Trattnerhofes). 605 58 70

Przesyłka szybka i dyskretna z illustrowanemi sposobami użycia za zaliczką.

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY.
Powróciwszy z Krynicy rozpoczynam z dniem 1 października **lekcye gimnastyki salonowej, hygienicznej i ortopedyi** pod nadzorem lekarskim we własnym zakładzie pod **L. 15, przy ulicy Stelarckiej.**

Przyjmuję uczniów obojga płci i różnego wieku na lekcye zbiorowe i osobne. Również udzielam **lekcyj po domach.**

Aleksander Weiss,
2337 6 8 kierownik Zakładu



Młocarnie i sieczkarnie ręczne i do kieratu, siewniki szerokorzutne rzędowe i ręczne amerykańskie, pługi, podskibowce, brony, ekstrypatory, młyny do mielenia zboża na mąkę, śrutowniki, gnojowniki angielskie, młynki do czyszczenia zboża, tryeury, maszyny do czyszczenia koniczyny i wszelkich traw. krajacze do buraków, pompy do gnoju, sikawki szwajcarskie, wszystko sprowadzone z pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich, niemieckich i angielskich, są **do nabycia po najumiarkowańszych cenach i pod dogodnemi warunkami.**

J. B. PRÜWER w PODGÓRZU
2216 5 10 przy Krakowie.

Wełny i włóczki
do robót haczkowanych, drutowych i do haftu, otrzymał świeże zapasy, w czem nowe gatunki **Eskimo, strusią i wielbłądzią** poleca 2315 5 8

Skład wełn i bawełn
Porębskiego i Zimlera
w Krakowie, Rynek, 8.

Ogłoszenie.
Ogród botaniczny
w Krakowie

wyprzedawać będzie po bardzo zniżonych cenach dublety kwiatów i roślin ozdobnych od 1 do 31 Października codziennie od 8—11 przedpołudniem oraz 2—5 godz. popołudniu.

2418 2 3 Dyrekcya ogrodu Botanicznego.

Folwark Góra motyczna
pod Dębicą

obszaru przeszło 300 morgów gruntu, jest każdego czasu do wydzierżawienia

Wiadomość u c. k. notaryusza **Dra B. Brzeskiego w Tarnowie.** 2388 3 3

TRADE MARK
BOULIERE RIBOT & Cie.
COGNAC
W restauracyi Willi Madagaskar i w Hotelu Centralnym w Krakowie

sprzedaję i wysyłam na prowincyę za pobraniem

PRAWDZIWEGO STAREGO KONIAKU

butelkę ($^{3}/_{4}$ litra) po **2 złr. 25 ct.** Dla odbiorców w miejscu po **2 złr. 41 ct.** już z opłatą akcyzywą. Koniak tej firmy bywa chorym przez pierwsze powagi lekarskie jako zdrowotny polecany.

Wina Tokajsko-Hegyelajskie czysto naturalne, butelka po **50, 75 centów i 1 złr.**

Koniaku mniej od dwóch, wina od czterech butelek nie wysyła się. 2382 3 28

Adres: **K. Zubrzycki, Kraków.**

Wypróbowane i 1000 uznań



jako najlepsze uznane c. k. uprzyw. **zegarki.** Warsztaty nowych zegarów i reparacyj

W. Köllmera
w Wiedniu

IX, Servitengasse, Nr. 1.

Najlepsze źródło sprowadzania wszelkich gatunków **zegarków i łańcuszków. 3 lata rzetelnego poręczenia. 1000 uznań** do przejrzenia dają niezbity dowód doskonałości mych zegarków. Zamówienia z prowincyi za zaliczką. **Ceny stałe.** Odsprzedającym 10%. 163 37 100

Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

! Do 400 świec siła światła !
NOWOŚĆ!

Patentowane. naftowe, olbrzymie, błyskawiczne



LAMPY BEZPIECZEŃSTWA
z elektrycznym palnikiem.

Uznane za najlepsze, najpiękniejsze i najtańsze światło dla wszelkich lokali i każdego użytku.

Cenniki illustrowane lamp stojących, ściennych i wiszących, oraz latarń itp. przesyła

C. Otto Pellikan
właściciel przywileju 2400 3 6

Wien, Praterstrasse, 78,

Eingang Ecke vom Praterstern,

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p.

Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.

Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** 2278 10 0

W. STACHOWICZ
krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, Rynek główny, 30,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelki artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.
2303 16 30

Ceny umiarkowane.

Skrzypiec w Tarnowie
poleca swoje wyroby

na Wystawie krakowskiej odznaczone.

jako najlepsze tego gatunku

Papę dachową, Płyty izolacyjne, Posadzki asfaltowe i t. p. 1070 23 24

Fortepian
w dobrym stanie, **do sprzedania** lub **wynajęcia.** 2410 2 3

Wiadomość: **ulica Kolejowa, L. 3.**

Panów Akademików
przyjmuje się na wikt i mieszkanie. 2337 10

Wiadomość przy ulicy św. Anny, 9, I piętro.

Osoba
uzdolniona w krawieczyźnie, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca.

Wiadomość pod adr. **K. Ch. Nr. 2414** poste restante **Kraków.** 2414 2 3



SKŁAD FORTEPIANÓW
B. GABRYELSKIEJ
Kraków. Rynek, Krzysztofory,

sprzedaje i wypożycza nowe i przegrane fortepiany, pianina i harmonie z fabryk krajowych i zagranicznych. Wszystkie instrumenta sprzedaje się **z 5-letnią gwarancyą za gotówkę lub na raty miesięczne.** Ceny fabryczne. Wyłączna filia fabryki Lipskiej Juliusza Blüthnera. 2368 7 10

Andrzej Matuszewski
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
ulica św. Jana, L. 5.

Zawiadamiam moich P. T. Gości, iż

świeże, nader gustowne towary

krajowe i angielskie już otrzymałem i wszelkie zamówienia **po cenach nader przystępnych** w jak najkrótszym czasie wykonuję! 2373 10 15

JÓZEFA EKEROWA
udziela

lekcyj tańców
salonowych i solowych w domach prywatnych, pensyonatach, oraz w własnem mieszkaniu przy **ul. Sławkowskiej, L. 31, I piętro.** 2281 10 0

CYRK
SKANDYNAWSKI
ALBERTA SCHUMANNA
na placu przy ul. Dietla.

Dziś w niedzielę

2 Wielkie Przedstawienia
Początek I-go o godz. 4 popołudniu, II-go o wpół do 8 wieczór.

Po raz drugi

Wesele Czikosów w Puszcie na Węgrzech,

wykonana przez 70 osób i 30 koni myśliwskich.

Bliższa wiadomość afiszami.

2329 10 0 Z szacunkiem

Albert Schumann.

Zarząd dóbr Gnojnik
o. p. Brzeske, potrzebuje

jałówek cielnych.
Reflektanci raczą się zgłosić tamże bez pośredników. 2407 3 5

Tanie do nabycia

pojedynczo lub razem

20 sztuk Lamp Błyskawicznych
każda o sile 105 świec.

Wiadomość: **W kancelaryi Towarzystwa Sztuk Pięknych, Sukiennice.** 2399 3 3

Wełny i włóczki
kanwy, kongres, mignardisy

i inne przybory 1078 7 0

do robót kobiecych

poleca handel dawniej

F. Bruno Hahna
(W. E. Angelus)

w Krakowie, ulica Grodzka.

Mydło balsamiczne-brzozowe
Bergmana i Spółki w Dreźnie jest wskutek swej szczególnej kompozycyi jedynem mydłem usuwającem wszelkie nieczystości skóry, wągry, pryszcze, czerwoność twarzy i rąk, nadając tymże śliniąco białą cerę. **Cena sztuki po 35 i 45 ct.** 621 16 0

Do nabycia w apt. **Leona Rosnera w Krakowie**

Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

TELEGRAM.
DO FILII

Heilmanna Kohna i Synów z Wiednia
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,

nadszedł wielki transport

Ubiorów męskich i dziecinnych
na sezon jesienny i zimowy.

Ubrania marynarkowe jesienne i zimowe	od złr. 13—25	Ubrania salon. i frakowe najnowszego fasonu	od złr. 2[illegible]—42
Ubrania żakietowe	od złr. 25—32	Paltoty	od złr. 14—38
Angliki z kamizelką kamg.	od złr. 20—23	Meszykowy miastowe	od złr. 14—22

Haweloki, szlafroki, bundy do podróży, kurtki, kożuszki, futra miastowe po najtańszych cenach.

Spodnie zimowe od 3 złr. do 11 złr.

Wielki wybór UBRAŃ DZIECINNYCH od 3 lat po cenach fabrycznych.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn w Krakowie się znajduje.

Składy nasze:

w Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro, w Tarnowie, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie.

Z szacunkiem **Heilmann Kohn i Synowie**

2465 2 0 **w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.**

Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Dr. Ludwik Wiszniewski

przeniósł się
do domu własnego przy ul. Krupniczej
2454 1 2 **pod L. 5, I piętro,**
gdzie ordynować będzie jak zwykle od godziny 3 do 4 popołudniu.

Nauczycielka Polka, posiadająca język francuski i niemiecki — wykształcona **zagranicą w śpiewie**;
Nauczyciel, Polak, ze świetnemi rekomendacyami;
Nauczycielka, Polka, do początków, poszukują umieszczenia przez Biuro międzynarodowe umieszczeń **Stanisławy Sikorskiej**, Kraków, Rynek, L. 7. 2450 1 3

Magister farmacyi

poszukuje miejsca. 2457 1 3
Łaskawe oferty pod adresem: **Apteka w Krościenku nad Dunajcem.**

Panna wydoskonalona w białem szyciu, i krawieczyźnie, obznajmiona z gospodarstwem domowem, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku. 2459 1
Adres: **H. G.** poste restante **Bochnia.**

Zdolny subjekt

obznajmiony z robotami około wina, znajdzie umieszczenie w handlu
Edwarda Fuchsa w Krakowie. 2408 1 3

Realność

na Pędzichowie, L. 9 (Dzielnica V), przydatna dla Panów Budowniczych, Majstrów murarskich, ciesielskich lub stolarskich, z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Samego gruntu jest 900 metrów. 2438 1 6
Wiadomość na miejscu u właściciela.

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,
opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna p. **Marya Korsidem**, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Kieln", gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.
Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, smakiem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 2448 1 13

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong, 29. 2453 1 25

Osoby życzącej sobie przystąpić do interesu bardzo korzystnego, któr[illegible] z dobrym [illegible] ze sumą **1500 złr. lub więcej**, poszukuje się. Może być panna w starszych latach lub wdowa. Bliższa wiadomość **ulica św. Jana, L. 32**, na dole w podwórzu, obok studni drzwi, u pani **Z. C.** 2443 1

Un jeune Français

demande une demi-place comme précepteur auprès de jeunes gens et des leçons particulières. — Bonnes références.
S'adresser chez M. **Fleckiewicz, rue St. Jean 22.** 2460 1 3

Pracownia
SUKIEN DAMSKICH
Maryi Kurowskiej
Kraków, ul. Kanonna, L. 20,
wykonuje 2462 1 3
wszelkie zlecenia jak najpunktualniej po cenach umiarkowanych, ręcząc za zupełne zadowolenie stron interesowanych.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia wiktu sposobem traktyerniczym dla chorych i odkomenderowanych żołnierzy w szpitalu wojskowym w Samborze i Sanoku — na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1890 r., a w danym razie także na trzy lata tj. od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1892 r., odbędzie się pisemna rozprawa ofertowa w lokalu urzędowym c. k. intendantury 10 korpusu w Przemyślu, **dnia 21 października 1889 r. o godzinie 10 przed południem.** 2405 1 2
Bliższe szczegóły zamieszczone są w dotyczącem ogłoszeniu w Numerze 226 „N. Reformy" z d. 2 października 1889, na które niniejszem zwraca się uwagę.
Z c. k. Intendantury I. korpusu
w Krakowie, dnia 21 września 1889 r.

Lekcyj języka rosyjskiego

udziela akademik, wychowany w Rosyi. Adres: **Z. K., ulica Garbarska, 20, I piętro.** 2428 2 3

W Hotelu Narodowym

w Krakowie
są do wynajęcia pokoje miesięcznie dla Panów Akademików, tudzież **lokal na restauracyę.**
Wiadomość w miejscu. 2427 2 3

Za najsojuszniejsze perfumy do chustek do nosa uznane są
Lohse'go Wyciągi poczwórne
Lohse'go Maiglöckchen
Lohse'go Heliotrop biały
Lohse'go Złota Lilia.
Nowość! Lohse'go „Peau d'Espagne". Nowość!
Gustaw Lohse, 46 Jäger-Strass, Berlin,
nadworny perfumer. 2164 1 11
Do nabycia w Krakowie u pp. Filipa Elle, Porębskiego & Zimmlera, Wilhelma Fenza.

Pierwsza krajowa fabryka
oraz
magazyn wyrobów platerowanych i t. z. chińskiego srebra
JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, Rynek główny, 26,
Magazyn we Lwowie, Rynek, L. 37,
posiada stale wszelkie wyroby gotowe do użytku domowego, na wyprawy i do eleganckiej służące, jako to
sztućce stołowe, lichtarze, kandelabry, czajniki, serwisy, tace, cukiernice, kosze, bulgary, samowary, lustra, zapalniczki i t. p.
Wielki wybór paramentów kościelnych
kielichów, puszek do hostyi, krzyżów, ampułek, lamp, lichtarzy, trybularzy itp.
(Złocenie kielichów odbywa się w ogniu i elektrycznie z gwarancyą.)
Magazyn sprzedaje po zniżonych cenach
patentowane Lampy Błyskawiczne M. Hermana
poleca zapas
Herbaty karawanowej rosyjskiej w najlepszym gatunku
oraz **największy wybór** 2173 6 12
Samowarów Rosyjskich Tulskich
mosiężnych, tombakowych i niklowanych,
w różnych fasonach i w najnowszym w kształcie kuli.
Fabryka podejmuje się srebrzenia, złocenia, reparacyi i wykonania wszelkich robót w zakres **bronzownictwa** wchodzących ze wszystkich metali po cenach najprzystępniejszych.
Zastępstwa w kraju nastanowione posiedziczą w sprzedaży, przyjmowanie obstalunków i reparacyj: pp. J. K. Jakubowski w Nowym Sączu, Stefan Starzewski w Tarnowie, T. W. Bragiewicz w Jaśle, M. Spindler w Krośnie, Hoch & Weitzner w Czerniowcach.
Illustracye wyrobów wraz z cennikami wysyła się na żądanie franco.

Molla Proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll**.
Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów, hrzusznych kurczach żołądka, zatwardzeniach, zgadze i chronicznem zaparciu stolca**, w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie i hemoroidach** w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom ciągle wzrastające rozpowszechnienie.
OSTRZEŻENIE!
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **leczenie** do skuteczności opatrywania goście, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszu i zębów; jako **kompresy** wszelkich skaleczeniach, ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w zagrożeniach słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc**, przeciw **skrofułom, wszystkim chorobom gruczołów**, szczególnie dla poprawienia ogólnego odżywiania wątłych dzieci. 50 40 52
Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do lecniczego użytku.
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłkowy u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, J. Siedlecki, F. Sobieraj, E. Stockmar, K. Wiszniewski, handle B. Feitnscht, M. Jaworski; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak; W. Landsberg, apt.; w GURAHUMORA R. Beteszat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt. i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI E. Stenzel, apt. i S. Rucker, apt.; w LWOWIE J. Holtzer, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt., C. Schaitter i Sp.; W. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysocki, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w STRYJU W. Rozmanowski, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Molosser i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff.

MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 13,
poleca na jesień i zimę
Materye wełniane i jedwabne na suknie, płaszcze i pokrycia futer, czarne, kolorowe, gładkie i deseniowe.
Plusze, Aksamity, Korty, Chustki, Pledy, Chustaczki, Kołdry, Couvre-pied, Kapy na łóżka i stoły, Dywany, Chodniki, Firanki, Pończochy, Kaftaniki i t. p. 2182 6 7
Gotowe okrycia, Paletoty, Żakiety, Staniki trykotowe.
Zamówienia na konfekcyę damską wykonywają się spiesznie.
Próbki na żądanie. **Ceny umiarkowane.**

CUKIERNIA

pod firmą
WINCENTY KONDOLEWICZ
przy ulicy Floryańskiej, L. 33,
poleca Szanownej Publiczności torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, cukry i czekoladki najwyborniejsze z rozmaitemi nadzieniami, ciasta bardzo smaczne, w wielkim wyborze, ciastka drobne, tak zwane **herbatniki i petit vourts**. Poleca również **Cognac** prawdziwy francuski, tudzież **likiery zagraniczne i własnego wyrobu.** Zamówienia miejscowe i na prowincyę uskutecznia z wszelką akuratnością jak najspieszniej. 2350 5 12

J. SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej, L. 3,
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i KONFEKCYJ DAMSKICH

wielki wybór
materyj jedwabnych i aksamitów lyońskich,
pluszy, chewiotów, barchanów, flanelek,
chustek, pledów, firanek, chustek do nosa, schirtingów białych itp.,
oraz SKŁAD
gotowych okryć, płaszczy, paletotów i dolmanów.
Zamówienia na konfekcyę damską przyjmuje i wykonywa we własnej pracowni.
Towary doborowe. — Ceny umiarkowane. 2265 8 0
Próbki na żądanie wysyła się odwrotną pocztą.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY
M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nr. 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,
poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu, także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczaj niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1.20 do 1.50.
Mankiety męsk. i dam. za 6 par złr. 1.80—2.
½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1.20, 1.40, 1.70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2.50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiel. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23½ m.) dobrego **płótna lnianego** złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23½ m.) 4/4 i 5/4 śląskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holenderweby złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnian. od złr. 4 do 12.
1 **sztuka** 8/4 **lnianego płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od ct. 26 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 12/4, jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6—24 osób, wybór ogrom. od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.
Z **Szyfonu** złr. 1.10, z haftem wzor. złr. 1.85.
Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego płótna**, z listwą na przodzie albo do zapinania na ramieniu złr. 2.50 do 3.20.

Koszule **w lepszym gatunku, z haftem ręcznym** złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75.
Haftowane ozdobne, albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.
Z haftow. wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4.50, 5, 6, 7.50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2.50.
Haftow. ozdobne okład piką złr. 3.50 i 3.85.

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1.50
z wstawkami haft od złr. 3.25 do 3.50
z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90
Haft. ozdob. lub okład. piką złr. 2.90 i 3.20

Koszule męzkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

Kalesony męzkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1.25 do 1.40.
Z dobr. cienk. płótna od złr. 1.60 do 2.50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. 2422 2 0

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi. Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.
Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych *w Krakowie, Sukiennice, Nr. 13—14,* naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

O. T. WINCKLER

poleca w głównym składzie na Kraków i okolicę u
Stanisława Feintucha w Krakowie
Rynek, L. 6 „Szara Kamienica", 2289 4 6
amerykański krochmal połyskowy i masę do zapuszczania podłóg.

Wszelkie gatunki
sukna

Towary modne i Flanele odcinane na suknie po bardzo tanich cenach. — Próbki wysyła najchętniej na żądanie.
Skład fabryczny „zum weissen Lamm" in Brünn. 2360 3 0
Malwina Ziffer, kierowniczka.

Dra Prof. Liebera
ELIXIR na NERWY

Schutzmarke — Nur ächt mit Kreuz und Anker.
nieprzewyższony na cierpienia nerwowe jakoto: na osłabienia, bóle głowy, bicie serca, uczucia trwogi, apatyą, brak apetytu, utrudnienia w trawieniu i innych funkcyach, upławy itp.
Szczegóły zawierają drukowane prospekty dołączone do każdej flaszki.
Do nabycia we wszystkich prawie aptekach flaszka po złr. 2, 350 i 6 50.
Książkę pod tytułem „Krankentrost" posyłamy darmo i opłatnie każdemu. Zamówić ją potrzeba korespondentka, albo wprost u nas lub w którymkolwiek składzie.
Skład centr. M. SCHULZ, Emmerich, Hannower. Skład główny w apt. Max Fanta w Pradze.
Składy w Krakowie w aptekach: P. Krokiewicza, W. Redyka, L. Rosnera, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego i E. Radlera, ul. Szewska 545 8 26

Za najlepszą i najtańszą uznaną
orygin. normal. bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz. patent normal.
kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampl & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko
IGNACY KESSLER
Wieden, I., Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz, 7.
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. 2291 3 52

Antykwaryat
Maurycego Stankiewicza

w Krakowie
ulica Sławkowska, 20,
(otwarty od godziny 3—6).
Dostarcza dawne i nowsze książki polskie, lub z Polską mające związek, a wyczerpane w księgarstwie.
Nabywa dawniejsze i nowsze dzieła, rękopisy, mapy i ryciny.
Przyjmuje w komis do zbycia dzieła w pojedynczych egzemplarzach lub w całych zbiorach, ogłaszając je w czasopismach, oraz w katalogach własnych, które wydawać będzie kilka razy do roku.
Katalog pierwszy, zawierający 732 tytułów dzieł od XVI do XIX wieku, rozsyła na żądanie bezpłatnie. 2301 3 3

Wina
Tokajsko-Hegyalajskie
czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u
H. KLEINA
Hurtownika win w Koszycach
(Kaschau Ungarn). 1938 33 0
Cenniki opłatnie.

MAGAZYN MÓD
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie
Sukiennice, L. 19,
poleca
na sezon jesienny i zimowy
KAPELUSZE DAMSKIE
w wielkim wyborze
pióra strusie i fantazyjne,
oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia na **suknie damskie** przyjmuje, wykonując takowe spiesznie, z gustem i elegancyą. 2222 13 19
Modele paryskie.

Najnowsze wydawnictwo
księgarni G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
Narcyza Żmichowska.
Listy
do rodziny i przyjaciół, opatrzone wstępem, wydanie wznowione, 2 duże tomy.
Cena 5 złr. 2366 2 5
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na czasie!
Wałeczki do szczelnego zaopatrywania okien, Rogóżki kokosowe i z łyczka „Manilla"
w rozmaitych wielkościach i deseniach
poleca 2416 2 8
W. Krzysztofowicz
Kraków, Rynek, linia A—B, 37.

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMANN

wrócił z Marienbadu
i leczy jak dawniej **choroby stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenia, hysterye), jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie. 2417 3 75
Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego, ul. Grodzka, L. 32.

Salon mód
HELENY TELESZNICKIEJ

w Krakowie
ulica Sławkowska, L. 10,
poleca Szan. Paniom świeże **kapelusze jesienne i zimowe**, oraz wielki wybór **ubrań i płaszczyków dziecinnych** wełnianych i trykotowych, **żakietów trykotowych** dla osób dorosłych, **czepków** (kapuz) włóczkowych, **sznurówek** i wszelkich nowości należących do toalety damskiej.
Przyjmuje zamówienia na **suknie damskie, płaszcze, futra i odzieradła**, także dla dzieci, uskuteczniając punktualnie i z wszelką dokładnością. 2320 8 10

Otrzymałem pańską cenną przesyłkę 1 flakonu **ekstraktu olejnego do uszu**, który zamówiłem dla 35-letniego na przytępiony słuch cierpiącego mężczyzny. Jest to w istocie fenomenalny, jaki okazał środek ten u powyższej osoby. Używając takowy zaledwie przez 24 godzin, usłyszał ten prawie zupełnie głuchy człowiek, wyraźnie w odległości kilku metrów poruszanie w biegu będącego zegara ściennego. Człowiek ten, któremu obecnie świat nowym się wydaje, dziękuje panu obok Boga za tak cudowną pomoc.
Z wysokim szacunkiem najpoddańszy
Gustaw Mauzey.

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku c. k. sekund. **Dra Schipka**, nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po 1 złr. 50 ct w aptekach: w **Krakowie** Leona Rosnera; we **Lwowie** P. Mikolascha, Zygm. Ruckera; w **Nowym Sączu** R. Jakubowskiego; w **Oświęcimie** A. Polaczka; w **Tarnowie** Stan. Pawłowskiego; w **Przemyślu** Wład. Nahlika; w **Kołomyi** E. Stenzla; w **Stanisławowie** A. Beila; w **Stryju** L. Gaertnera; w **Drohobyczu** Adama Krzyżanowskiego. 2163 2 0

Fil d'Alsace

nici irlandzkie na koronki, tiul siatkowy, przędza bawełniana i niciana, bawełna do ruskiego haftu i fil à pointer we wszystkich kolorach, mignardisy, bawełna kordonkowa w motkach i kłębkach
najlepsze, najpewniejsze i najtańsze u
Wilhelma Fenza
w Krakowie. 1380 13

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.